

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Paśaż Hausmannowa 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacya otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

zamiejscowa:

rzeszka 32 K.	ówieróecznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ówieróecznie 6 K.
półroczna 18 K.	miszłogazeta 2 K. 70 h.	półroczna 12 K.	miszłogazeta 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróeczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 80 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i Herzowa po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego we Lwowie Paśaż Hausmannowa 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raazkowski) 38 Rue de Varanne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, porucznika w 7 pułku dragonów księcia Lotaryńskiego, rotmistrzem.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego, starszego geometrę ewidencyjnego II. klasy, Piotra Kindę, inspektorem ewidencyjnym w VIII. klasie rangi dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistego nauczyciela w gimnazjum państwowym z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Sofrona Matwijasa, nauczycielem głównym w seminarjum nauczycielskiem żeńskim w Przemyślu.

P. Namiestnik zamianował adjunkta budownictwa przy bukowińskim Rządzie krajowym, Franciszka Hornunga, inżynierem w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: starszego inżyniera Jana Kopystyńskiego w starostwie w Krakowie na powiaty: bialski, bocheński, brzeski, chrzanowski, krakowski, limanowski, myślenicki, nowosądecki, nowotarski, oświęcimski, podgórski, wadowicki, wielicki i żywiecki oraz na miasto Kraków; adjunkta budownictwa Karola Gawrona w starostwie w Tarnowie na powiaty: dąbrowski, grybowski, kolbuszowski, mielecki, pilźnieński, ropczycki, rzeszowski, strzyżowski, tarnobrzesci i tarnowski;

starszego inżyniera Karola Kisellę w Namiestnictwie na powiaty: brzeżański, podhajecki, przemysłański i rohatyński; inżyniera Adama Młodnickiego w Namiestnictwie na powiaty: brodzki, cieszański, jaworowski, kamionecki, rawski, sokalski, zborowski, zloczowski i żółkiewski; oraz powierzyło tymczasowe sprawowanie czynności komisarza nadzoru kotłów parowych: inżynierowi Zygmuntowi Boberskiemu w Namiestnictwie na powiaty: bohorodezański, borszczowski, buczacki, czortkowski, horodeński, kałuński, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, peczeniżyński, śniatyński, stanisławowski, tłumacki i zaleszczycki; rady budownictwa Karolowi Wojciechowskiemu w starostwie w Tarnopolu na powiaty: tarnopolski i zbaraski; inżynierowi Karolowi Szwedowi w starostwie w Tarnopolu, na powiaty: husiatyński, skałacki i trembowelski.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 października 1909 l. XVII. 7036/16 o zakazie wprowadzania do Włoch kóz rasy maltańskiej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 października.

Juliuszowego ducha gody.

(I) Kiedy geniusz przychodzi na świat, wszystko znajduje korzące się przed nim. Słońce pozłotą swych promieni ubiera mu skroń w aureolę, gwiazdy garną się ku jego dłońom, by brał je jak liczman; kwiaty proszą: „Zdejmij z nas barwę!“ a harfy gaju, pełne śpiewu i ówierkań i szelestów melodyjnych, zakradają się ku niemu miłośnie

na skrzydłach swej symfonii. I więcej jeszcze: odwieczne tajemnice, niezgłębione zagadki, zawieszzone pomiędzy niebem i ziemią szepcą mu: „Nie przed tobą zastaniamy świętą naszą nagość“.

Tak wszystko, co z materyi i co z ducha jest poczęte, odczuwa przyjście geniuszu i zwraca oczy ku rozkwitnieniu nowego kwiatu w ogrodzie istnień.

Tylko człowiek w tej rzeszy milczy i tylko on nie dostrzega pojawienia się słońca nowych na tym nieboskłonnie, wobec którego ziemskie teleskopy bezsilne. Wzrok jego znużony patrzeniem w szarzyznę codzienną, nie dostrzega niekiedy geniusza nawet wówczas, gdy on słońcem zapłonął w samym już środowisku ciżby ludzkiej i tytanicznie budując gmachy myśli, popycha współczesność jak masę bezwładną i bezwiedną naprzód po drodze wiodącej w zaświaty.

Ta krótkowzroczność nierzadko stwarzała dziwne ironie losu. Ona też była jedną z goryczy żywota Juliusza. Kiedy przesuwiał się przez tłumy z twarzą dumną — umiano w niej wyczytać tylko pychę; a kiedy z harfy Derwidowej wydobywał dźwięki, jakich nikt przed nim nie umiał wyczarować, podziw łączył się ze sceptycznym niezrozumieniem, niedocenieniem.

Był prorokiem bez słuchaczy, bo garstka tylko stała przy nim, a on dla całego narodu oddawał siebie, cały naród obejmował swą miłością i cały też przyczynił się do serca.

Rzucił więc zapowiedź i przepowiednię, że z poza grobu upomni się o to, czego mu odmówiło życie.

Wróżba spełniona....

„Syn miesięcznych niegdys Oceanid“ znalazł należny udział. Jego „pieśń na siebie zajadła i wściekła“ znalazła po śmierci pieśniarza drogę do serca narodu, wniosła w nie „woń straconej Ojczyzny“, wywyższona ponad inne; odczuta z całą żywością, jakby wczoraj wypłynęła z twórczego źródła; ukochana na-

miętnie, jak spuścizna święta i wśród kwiatów gleby ojczystej najwonniejczy.

Bo też jest pieśń ta istotnie „jak kwiat rajski wonna cała“, choć wyległa się „pod wież ruinami“, na próchnie krwią i łzami zlanem obficie.

Pieśń Juliusza!

Formalistyczna krytyka miała i zawsze mieć będzie z nią kłopot, bo ta pieśń wyrwała się poza formułki, rozszalała je, jak potężny wybuch i jak nowy świat gorejący wpadła pomiędzy gwiazdy. Nikomu też pieśń Juliuszowa nie umiała schlebiać, niczyich nie głaskała słabostek; owszem każdy znajdzie w niej nietylko czar odurzający, lecz także bicz, który smagać go będzie bezlitośnie i szarpać w nim uczucia najtkliwsze i najświętsze i szarpać sumienie narodowe grozą obrazów, mocą słowa, wieszczem widzeniem....

Tem większy tryumf tej pieśni, tem widomiej moc jej zadokumentowana, że sama z boleści zrodzona, boleścią przykuła do siebie potomność.

Dziś duch wielkiego piewcy obchodzi gody, jakich tylko najpotężniejszym z pośród swego grona nie odmawia społeczność. Gdzie tylko polska mowa, myśl polska trzyma się ojczystego zrębu, staje dokoła zbudowanej z pereł opalowych i dyamentów iskrzących się chwały Króla-Ducha.

I jak odzew własnej jego pieśni wracają ku niemu słowa poematu:

Za tobą myśli nasze giną
I wchodzą w one wysokie przepaście,
Gdzie chóry święte stoją albo płyną
I słońce i różnych szat świeci dwanaście.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby w rozprawie o drożyznie środków żywności omawiał p. Kraus szczegółowo sprawę handlu węglem *en gros* i domagał się, aby Państwo

Bronisław Gubrynowicz.

Stan dotychczasowych badań NAD SŁOWACKIM.

Czterdzieści trzy lat upływa od chwili, kiedy się ukazała monografia prof. Małeckiego, poświęcona życiu i dziełom Juliusza Słowackiego; młody podówczas uczony oddając swą książkę do rąk publiczności, uważał za potrzebne wytłumaczyć się w przedmowie, z kąd mu przyszło na myśl pisać tak obszernie o człowieku, który — powtarzam słowa autora — w społeczeństwie zajmował tylko skromne stanowisko pisarza. I opowiada Małecki, jak otrzymał znaczny zbiór listów poety, a rozczepiając się w nich, nie mógł się oprzeć urokowi, jaki wywarło na nim to bezprzykładne bogactwo wyobraźni, strumieniami rozlanej w owych potocznych i popularnych rozmowach wieszczą; z początku pragnął ogłosić całą korespondencję, lecz zawążył skrupuły, podniesione wówczas przez Klaczkę co do korespondencji Mickiewicza; po rozważeniu więc postanowił z osnowy listów rozwinać wątek autentyczny życia Słowackiego, mając to przekonanie, że „warto

jest przypatrzeć się choćby też raz jeden z bliska życiu poety, że warto poznać w tym autentycznym z własnych świadectw utworzonym obrazie, z czego to u natur wyjątkowych, noszących to chlubne miano, zazwyczaj splata się ów wątek uczuć, szatów, rzadkich pociech, częstszych boleści, niebiańskich natchnień i cierpień nieraz najdotkliwszych, który tłum ludzi stojących u ich piedestału, nazywa później sławnym życiem genialnego człowieka“. Przytoczony ustęp z przedmowy jest nader charakterystyczny i cenny, przedstawia bowiem doskonale tę różnicę, jaka zaszła w naszych pojęciach krytycznych w ciągu czterech dziesiątków lat.

Książka prof. Małeckiego przysłała w samą porę; zapalona bowiem podówczas młodzież, pragnąc wynagrodzić długo lekceważonemu twórcy „Kordyana“ krzywdę, uniesiona jego poezjami patryjotycznymi, poczęła go stawiać wyżej od Mickiewicza. Spokojny, rozważny, trzeźwy, a jednak podniosły i umiejący wnikać w istotę samą — sąd Małeckiego powstrzymał tę egzaltację i dał pierwszą podstawę gruntowną do krytycznych poglądów na ogólne właściwości geniuszu poety jakoteż i na wartość poszczególnych jego utworów. Również wystąpił Małecki przeciw niestusznym mniemaniom starszego pokolenia, uważającego Słowackiego tylko jako świetnego frazeologa, jako poetę „słowa“, z odmówieniem zalet treści i oryginalności. W ogólnej charakterystyce twórczości trafnie zaznaczył ten wdział nieopisany, ten dzi-

wnie melancholijny urok poetycznego na świat spojrzenia w dziełach poety, który najwybitniej go odróżnia od innych twórców, stanowi najistotniejszą cechę jego oryginalności i zapewnia mu wyjątkowe stanowisko w literaturze. Obszernie traktował Małecki sprawę reminiscencyj z obcych poetów, nie przypuszczając, iżby Słowacki zapożyczył się świadomie; „niosła go — powiada on — fantazyja jak huragan niepowstrzymany i czując jej potęgę, poeta nie wglądał, z jakich ona zasobów czerpie, czy z krynic własnego ducha, czy z światów tylko studjami nagromadzonych w pamięci“. Najszczegółowiej ocenił dramaty od „Mindowego“ począwszy, aż do „Lilli Wenedy“; poszukiwał ich idei i sposobu jej wcielenia, analizował charakter i sytuację. Po dramatach najwięcej miejsca w rozbiórce zajęły te utwory, których treść dała pole do domysłów i do rozwijania poglądów na idee przewodnie, tu należy rozbiór „Anhellego“ i I. rapsodu „Króla Duchy“; krótsze za to są oceny powieści poetyckich i utworów lirycznych. Krytyczny rozbiór pism nie wydanych za życia poety, Małecki wprost z dzieła swojego wykluczył. Książka Małeckiego, którą słusznie nazwano „czynem krytycznym“, zajęta w dziełach naszej nauki stanowisko wybitne. Zawarty w niej pogląd na twórczość Słowackiego i rozbiory jego utworów, wywarły trwały wpływ na rozwój całej naszej następnej literatury krytycznej o Słowackim. Zaznaczone tylko przez Małeckiego mniemanie, że „ciekawą

jest rzeczą dochodzić wpływu na poczęcie utworu poetyckiego“, wywołało następnie cały szereg rozpraw, zajmujących się genezą poematów i dramatów, ogólnie zaś sądy krytyczne o dziełach twórcy „Anhellego“ były dla ogółu wykształconego przez bardzo długi czas ostatecznym niemal wyrokiem. Trafnie więc zauważył Chmielowski, iż monografia Małeckiego o Słowackim jest pierwszą — po „Literaturze polskiej w w. XIX.“ Mochnackiego — dziełem, co się tak silnie opłotło w tkankę naszych krytycznych poglądów, a górowało nad swą poprzedniczką szczegółowością i motywowaniem sądów estetycznych.

Równocześnie prawie z swoim dziełem krytycznym wydał Małecki w trzech tomach zbiór pism pośmiertnych Słowackiego; przeszły one jednak prawie bez wrażenia, bo nie miano dla nich krytycznych komentarzy; ukazała się jedynie cenna i ciekawa recenzja w *Dzienniku Literackim*, napisana przez młodego publicystę Juliusza Starkla. Książka Małeckiego wywołała natomiast świetną ocenę krytyczną Stanisława Tarnowskiego, który w znamienne cechy twórczości Słowackiego wnikał głęboko, artyzm jego ocenił nader subtelnie a z poglądami politycznymi stoczył walkę zacietą, starając się wykazać ich kruchość i bezpodstawność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zmonopolizowało ten handel, co dołoby się łatwiej przeprowadzić, aniżeli monopol zapakowy.

P. Licht (niem. postępow.) wywołał, że głębszym powodem drożyzny tak w miastach jak i w wsiach jest zmniejszona siła kupna pieniądza. Niestusnie czyni się włościanom zarzut, że wyzyskują ludność miejską. Chłopi, nawet średni gospodarze z trudnością mogą utrzymać rodzinę.

Mowca wskazał dalej na drożyznę mleka, którą przypisać należy zbyt małej produkcji. Państwo powinno dostarczyć dostatecznych środków na ulepszenie techniki rolniczej.

Mowca zakończył apelem do większości, aby znalazła drogę prowadzącą do położenia kresu ogólnej nędzy ludności.

Po przemowie p. Roskera (słoweń. katol.) zabrał głos p. Moraczewski, a wskazując na wzrost cen zboża, domagał się zniesienia ceł zbożowych. Zarządzenie to — zdaniem mowcy — mogłoby być natychmiast wydane, a w następstwie obniżyłoby się ceny mąki i chleba, bez wyrządzenia szkody rolnikom, którzy wobec obecnych wysokich cen zboża jeszcze zawsze mieliby znaczny czysty zysk. Mowca polemizował z wywodami P. Ministra handlu, który winę, iż nie znosi się ceł zbożowych, składa na rząd węgierski.

Dalej wywołał p. Moraczewski, że za pomocą ankiet i komisji nie można zarządzić drożyzny. Jedyną — wedle mowcy — drogą wyjścia jest otwieranie granic dla zboża i była. Mimo, iż w tym roku są doskonałe zbiory światowe, mimo świetnych komunikacji, w Austrii dziś płaci się za pszenicę o wiele wyższe ceny, aniżeli wszędzie indziej zagranicą. Austrija jest z powodu nieurodzaju na Węgrzech w tym roku zmuszona importować wielkie ilości pszenicy i z tego korzysta P. Minister skarbu, który już uzyskał 35 milionów z ceł. Mowca ostrzegł jednak Rząd, że w razie utrzymania ceł robotnicy państwowi zmuszeni będą z wszystkich sił domagać się podwyższenia płac, ażeby w ten sposób od państwa odebrać to, co ono im zabiera cłami.

Mowca wystąpił przeciw agraryuszom, wywołując, że oni mają 30 proc. czystego zysku przy obecnych cenach pszenicy. Omawiał też p. Moraczewski stosunki galicyjskie, przy czym powiedział, iż program agraryuszy czeskich i niemieckich nie może mieć zastosowania do chłopów galicyjskich.

Mowca opisywał dalej trudności, jakie nadarają się przy zakładaniu towarzystw spożywczych. Tak n. p. założyli podobne towarzystwo kolejarze w Chodorowie, a w 14 dni później kierownika Towarzystwa konsumcyjnego przeniesiono z powodu agitacji handlarzy.

Mowca nazwał nowe przedłożenia podatkové prowokacją i ostrzegł przed jej skutkami. (Okłaski wśród socjalistów).

Po czeskim przemówieniu p. Kratochwila, zabrał głos p. dr. Głabiński i oświadczył imieniem Koła polskiego, że głośować będzie za nagłem traktowaniem sprawy drożyzny. Problem ten nie jest łatwy, lecz owszem bardzo skomplikowany, jak wogóle całe nowoczesne życie społeczne z rozgałęzionym podziałem pracy w produkcji towarów, komunikacji i z niepojętym postępem techniki, oraz ciągle rosnącymi potrzebami życia szerokich warstw ludności.

W nowoczesnym systemie gospodarczym każda klasa ludności dąży do polepszenia swego położenia; zarówno przedsiębiorca, kapitalista, jak urzędnik, robotnicy i służba dążą do podwyższenia swych dochodów. Dlatego też cała sprawa drożyzny jest bardzo skomplikowana i bardzo trudna i potrzeba rzeczywistej, obiektywnej i rozsądnego badania, aby dojść do wypracowania takich zarządzeń rządowych, które faktycznie mogłyby być sprawiedliwe i skuteczne.

Mimo to, prawil mowca, będziemy głosowali za traktowaniem sprawy jako nagłej, a to z powodu wielkiej jej doniosłości. — W Austrii mamy statystykę publiczną, nie mamy jednakże organu państwowego, który byłby do tego powołany, aby objawy drożyzny stwierdzał *in flagranti*, natychmiast je badał i zalecał środki zaradcze, a ewentualnie w jaskrawych wypadkach wydawał ustawowe zarządzenia przeciw lichwiarzom i nieuczciwym spekulantom. Gdybyśmy już byli przedtem taki organ powołali do życia, to mielibyśmy stały element tego rodzaju zarządzeń administracyjnych, a zarazem czynnik wdrażający ustawowe reformy na tem polu. W Austrii jest drożyzna powszechną klęską. W pierwszym rzędzie daje się ona odczuwać najbiedniejszym klasom, a także najbiedniejszym krajom. Ma ona specyficzenie austriackie piętno, albowiem w Austrii już dawno weszła w zwyczaj i rzeczywistość występuje bardziej gnębiąco, aniżeli w państwach sąsiednich. Uważamy za pilne i konieczne, aby Rząd poświęcił całą swą uwagę rozwiązaniu, a przynajmniej złagodzeniu tej sprawy.

Jesteśmy też za tem, aby wszystkie tutaj proponowane zarządzenia były dokładnie rozpatrzone. Wobec doniosłości i skomplikowania całej sprawy, jesteśmy za tem, aby wszystkie te propozycje najpierw były przekazane komisji w celu szybkiego wygotowania sprawozdania dla Izby. W tym duchu będziemy głosowali nie tylko za nagłością, lecz także *in merito* za wnioskiem. (Żywe okłaski wśród posłów polskich).

Na wniosek p. Rzeszódki zamknięto dyskusję i wybrano mowców generalnych pp. Rennera i Holego.

Po przemowie p. Rennera (socjal. dem.) obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia odesłano do komisji bez pierwszego czytania szereg przedłożeń rządowych, między innymi przedłożenie o aneksji Bośni, o ubezpieczeniu społecznym, projekt ustawy o kontyngencie spirytusu, ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawę o podwyższeniu emerytur t. zw. „starych“ pensjonistów.

Na tem posiedzeniu zamknięto. Dziś zebrała się Izba o godzinie 11 przed południem.

Konferencye w sprawie uruchomienia parlamentu.

Pos. Udrzał konferował wczoraj z br. Bienertem.

Korresp. Austria zamieszcza następujący komunikat: W dalszym ciągu konferencyi, jakie P. Prezydent Ministrów bar. Bienert w tych dniach zwoływał, odbyła się wczoraj w mieszkaniu posła dra Luegera narada br. Bienerta z przywódcami wszystkich stronnictw niemieckich. Przedmiotem narady była wyłącznie sytuacja polityczna i możliwość uruchomienia parlamentu. W konferencyi wzięli

udział między innymi PP. Ministrowie Haerdtt, Weiskirchuer, hr. Stürgkh i dr. Schreiner.

Z Koła polskiego.

Wczoraj wieczorem zebrało się w Wiedniu na posiedzenie Koło polskie. Uchwalo no głosować za nagłością wniosku o drożyznie i w sprawie ubezpieczenia społecznego. Przeciw nagłości tego ostatniego wniosku oświadczyli się ludowcy.

Co do innych wniosków nagłych, rozstrzygnąć ma komisja parlamentarna.

Następnie Prezes dr. Głabiński referował pozycje budżetowe, odnoszące się do Galicyi, zaznaczając, że dzięki staraniom Prezydium, Galicya jest należycie uwzględniona w budżecie na r. 1910.

Zjazd w Rocconigi i sprawy bałkańskie.

(#) Z powodu zjazdu w Rocconigi ogłoszono różne półurzędowe enuncyacje i osobiste oświadczenia ministrów, które w pewnej mierze mają uzupełniać i dokładniej komentować ogólnikowe zwroty toastów, wymienionych między carem i królem włoskim. Komunikat *Agencji Stefaniego* zaznacza „zupelną zgodność interesów Rosyji i Włoch“, podczas gdy rosyjski minister spraw zagranicznych w rozlicznych swoich interwiewach wspomina tylko „o wielu wspólnych interesach i celach“, jakie mają łączyć oba państwa. *Agencja* stwierdza dalej, iż głównie konferowano o sprawach bałkańskich i że polityka bałkańska obu mocarstw da się określić temi słowy: Wzmocnienie obecnego *status quo* w Turcyi i niezawisłość, oraz pokojowy rozwój państw bałkańskich. *Agencja* dodaje w końcu, iż w tych granicach osiągnięte zbliżenie między Rosyją i Włochami nie wywołała żadnej nienfności i z pewnością powitane będzie przez wszystkie mocarstwa jako ważny czynnik dla utrzymania pokoju. — Minister Izwolski mniej więcej powiedział to samo w rozmowach z rozmaitymi „specjalnymi korespondentami“ pism zagranicznych. Jego zdaniem rosyjsko-włoska polityka bałkańska pragnie wewnętrznego skonsolidowania Turcyi, swobodnego rozwoju wszystkich państw bałkańskich i utrzymania *status quo*, a i to dodał, iż zjazd w Rocconigi nie zwraca żadnego ostrza przeciw jakimkolwiek mocarstwom.

Natomiast niektóre pisma rosyjskie i francuskie nadają tej zjazdowej polityce bałkańskiej nieco konkretniejszą formę. *Nowaja Rus* dowiadyuje się, iż w Rocconigi ustalono dla kwestyi bałkańskiej wspólny program, który ma „wojowniczo pangermanizmowi“ wytworzyć potrzebną przeciwwagę i zapewnić odpowiednią równowagę sił i wpływów na Bałkanach. Według paryskiego *Gaulois* ta przeciw i równowaga ma polegać na tem, iż obok, a może przeciw niemiecko-austriackiemu dualizmowi na Bałkanach, ma się tam wzmocnić rosyjsko-włoski dualizm, którego znaczenie i wartość okazą się przy nadarzonej sposobności. Po międzynarodowych akcyach nie można oczekiwać natychmiastowych pozytywnych wyników, należy jednak mieć na oku atmosferę wśród której one powstały i tendencye, jakie nimi kierują. *Gaulois* sądzi,

iż właśnie pod tym względem wizyta Mikołaja II. w Rocconigi ma wybitne znaczenie. Wytworzyła ona bowiem nowe prądy i rzuciła nasienie, które powolnie dojrzeje i zakwitnie.

Gdy *Gaulois* przypuszcza, iż rzuczone zostało dopiero nasienie, z którego w przyszłości wynikną plony, przytacza *Liberté* rzekomo autentyczne fakty, które mają być następstwem zjazdu w Rocconigi. Dziennik ten utrzymuje, iż jakkolwiek nie przyszła do skutku żadna piśmienna umowa, to jednak konferencye ministrów doprowadziły do pewnych formalnych zobowiązań w sprawach wschodnich. W szczególności porozumiano się co do dwu spraw. Jedna odnosi się do Czarnogóry, którą Rosyja i Włochy chcą zapewnić polityczną niezależność i możliwość ekonomicznego rozwoju, a druga odnosi się do Krety, gdzie oba państwa popierają francusko-angielskie stanowisko, które da się wyrazić słowami: „Kreta dla Kretńczyków nie dla Greków“. Z tem porozumieniem konkretnem łączy się ogólna wymiana zapatywań co do ewentualnego rozwoju europejskich sfer wpływu na Bałkanach. Takie same informacje otrzymuje także *N. Hamb. Ztg.* z kół, mających styczność z ambasadorem włoskim w Berlinie.

Jeżeli takie są konkretne wyniki zjazdu, to oczywiście nie mogą one być dla nikogo groźne. Akcyja na korzyść Czarnogóry mogła być podjęta ostatecznie i bez zjazdu, ale skutek jej nie zależy od jednostronnych postanowień Rosyji i Włoch. W tym kierunku musi być osiągnięta także zgoda innych mocarstw, a przede wszystkim Austro-Węgier, które nie dadzą sobie z góry narzucić projektów ułożonych w Rocconigi bez dokładnego zbadania, czy nie zaszkodzą one ich własnym interesom i nie uszczuplą w jakiegokolwiek mierze przynależnej im sfery wpływów na Bałkanach. Z ich strony rozważona więc będzie również kwestyja przeciwwagi i równowagi wpływów, nad którąmi widocznie długo konferowano w Rocconigi. Załatwienie kwestyi czarnogórskiej w duchu powyżej określonym, należy niewątpliwie do trudniejszych problemów bałkańskich, a p. Izwolski miał sposobność niezbyt dawno przy sprawie serbskiej przekonać się, że do rozwiązywania podobnych problemów nie ma szczęśliwej ręki i że miarodajne koła wiedeńskie potrafią w danym razie skutecznie oprzeć się jego nieco porywczym pomysłom dyplomatycznym.

Inaczej przedstawia się kwestyja kretańska. Rosyja i Włochy razem z Francją i Anglią należą do mocarstw opiekuńczych i ich obowiązkiem jest czuwać nad tem, aby nie tylko na Krecie zapanował spokój i porządek, ale aby z powodu Krety nie przyszło do groźniejszych zatargów między Turcyją i Grecją. I jeżeli rzeczywistość zapadła w Rocconigi postanowienia, umożliwiająca takie rozwiązanie kwestyi kretańskiej, któreby zadowolilo interesowane bezpośrednio państwa, to z pewnością cała Europa powita je z zupełnym uznaniem. Według *Daily Telegraphu* panowało rzeczywistości w Konstantynopolu przekonanie, iż podczas zjazdu w Rocconigi będą ustalone zasady co do rozwiązania kwestyi kretańskiej i to w porozumieniu z gabinetami londyńskim i paryskim. Tem tłumaczą, iż ambasador sir Lowther został wezwany przed zjazdem do Londynu, aby urzędowi spraw zagranicznych udzielił potrzeb-

Dr. Juliusz Kleiner.

PIERWIASTEK TRAGICZNY W „KRÓLU-DUCHU“.

Z mitów wyłonili się w kształtach monumentalnych dawne tragedye. Z nich czerpały treść wszechludzka i nadludzka, z nich wydobywały zarysy wyidealizowane i wyolbrzymione, otoczone nimbem tajemniczego, władnego, odwiecznego porządku. Mitom zawdzięczały piętno wielkości, nieodłącznej od prawdziwego tragizmu.

Myśmy w znacznej mierze ztratili poczucie takiej tragiczności; dreszcze zgrozy, ciężar przygnębienia, nawet niesmak ohydy uznajemy za dostateczne jej składniki i obcą nam często jej potęgą cudowną, którą Grek określał pojęciem „katharsis“. I dlatego nie zdajemy sobie jasno sprawy z tego, jaką wartość olbrzymią przedstawia dla tragedyi mit. Niekiedy tylko intuicyja genialnego poety pozwala nam wglądać w tę tajemnicę, gdy w dążeniu do stworzenia tragedyi nowej uzna konieczność oparcia się na micie Wagner, czy Wyspiański.

I Słowackiego wiodła intuicyja genialna do oparcia tragizmu na podkładzie mitycznym. Umiał on i z czysto ludzkich motywów dobywać ponurych ogni tragiczności: z mocą niezrównaną kreślił łamanie się

wewnętrzne Szczęsnego i druzgotanie życia w Horsztyńskim i straszną spraw ludzkich zawiłość w „Mazepie“. Ale gdy w konflikt wejść miały pierwiastki najwyższe, gdy w posągowe kształty ułożyć miał się dramat, przeszedł poeta w „Lilli Wenedzie“ w dziedzinę mitu.

A gdy stworzył sobie mitologię własną, gdy kreślił począł mity cudowne o „duchów świętych wojnach świętych“ — uzyskał nowe potężne pierwiastki tragizmu i wielkie swoje epos wizyonerskie uczynił prawdziwie wielką tragedją.

* * *

Mistyczny pogląd na świat, będący podłożem „Króla-Ducha“, okazał się systemem, nadającym się znakomicie do skonstruowania tragedyi. Na jego tle świetnie dawały się rozwijać czynniki, dzięki którym obrazy cierpień, walk i wypadków rosły w tragedję: złączenie przeprowadzonej konsekwentnie przyczynowości, konieczności z tak ważną estetycznie wolnością i podniesienie wartości postaci, uczuć i idei, wchodzących w konflikt.

Duch jest w mistyce Słowackiego wolny; na drabinie rozwoju wstępuje z popędu własnego, sam żąda kształtu i rozpoczyna w ten sposób pochod genetyjski; sam zdobywa sobie formy coraz doskonalsze, wypracowuje cnoty coraz wyższe — sam też wypadki swe sprowadza przez jedyny wielki i straszliwy grzech — zleniwienie ducha.

Ale właśnie z tej wolności jego wynika bezwzględna odpowiedzialność, straszliwa konsekwencyja jego postanowień i czynów.

Duch może postanowieniem jednym nadać kierunek swemu żywotowi, nawet szeregowi swych żywotów — może sam dla siebie stworzyć fatum.

Ta oryginalna forma przeznaczenia, które duch sam sobie dzięki swej wolnej woli narzuca — jedyne w swoim rodzaju pogodzenie fatalizmu z etyczną wolnością — wstępuje najwybitniej w wstępu do żywota Popiela, w scenie, w której „dusze, jasne jak brylanty“ wybierają sobie żywot nowy. Ileż ujrzawszy postać cudowną, „umiłowaną od tąd i na wieki“, z całą świadomością wybiera sobie okropny los Popiela.

Oto „harfy wiatrzane“ zapowiadają mu cierpienia i zbrodnia, jakiami skupi poznanie tej zjawy, a on ten żywioł straszliwy wybiera, byleby pójść za tą, która go wie-dzie ku ideałowi najwyższemu:

Ona przedemną do lesistych zacisz
Weszła... a harfy śpiewały wiatrzane:
„Dobrze ją poznaj, bo wkrótce utracisz,
Jak sny przez dobre duchy malowane;
Żywot tysiącem żywotów zapłacisz;
A zawsze jedną tę serdeczną ranę
Przycisniesz w piersi rękami obiema;
Tę jedną smętną ranę: że Jej nie mał
Sławę ci damy, lecz tobie obrzydnie,
Serce ci damy, lecz ci spustoszeje.
Przyjdzie do tego, że będziesz bezwstydnie
Urągał w Bogu mającym nadzieję.“
Na to ja: Niechaj me oczy rozwidnie
Rubinem, który z jej ust światło leje,
A nie dbam o to, co mię dalej czeka:
Żywoty ducha czy męki człowieka.

Bardziej jeszcze charakter dobrowolnie przyjętej na się kłatwy ma przysięga Bolesława Śmiałego. Matka Rusinka żąda od dziecka przysięgi, że za Rosyję poniesie zgon męczeński u „złotej-Sławy“. Bolesław spełnia jej życzenie — i w ten sposób sam jako przyszłe wcielenie swoje wybiera żywot męczeński.

I Mieczysław również w swym losie króla-męczennika składa ofiarę, którą przyjął na się z woli własnej:

„Sława, miecz i to zamęście *)
I złote moje szaty oblubieńca
Niech idą Panu, jako wieczne dary:
Jeśli Pan żąda z ducha tej ofiary!

Uczucia moje ludzkie podruzgotam,
Serce rozbiję, miecz jak drzazgę złamię;
Sławę rycerza od siebie pomiotam,
Koronę zrznę, Krzyż wezmę na ramię,
Tylko niech sobie tym dniem zarobotam
Wieczyste światło...“

Przeprowadzenie kousekwentnego łańcucha przyczynowego, wprowadzenie fatum bez naruszenia idei wolności i sprawiedliwości, ułatwione zostało przez przyjęcie metempsychozy. Jak zaśluga, zebrane w szeregu żywotów, wynoszą Króla-Ducha na jego naczelne stanowisko duchowe, tak winy kłatwą się stają dla żywotów następnych. Ponury los Wodana w opracowaniu pierwotnym, (w którym Wodan był wcieleniem ducha Popie-

*) Z Dobrawną.

nych wyjaśnień o niektórych kwestiach wschodnich. W tym też czasie zauważono żywą wymianę depesz między Portą a ambasadorami tureckimi w Londynie, Paryżu i Rzymie.

Zdaje się jednak, że co do stanowczego rozwiązania kwestyi kretańskiej, nie zdołano w Raccionigi osiągnąć porozumienia, skoro p. Izwolski przedstawicielowi *Tempa* oświadczył, iż co do Krety okazuje się konieczność możliwie najdłuższego utrzymania obecnego stanu rzeczy. Wiadomo jednak, że stan ten nie zadowala nikogo, a z oświadczeń p. Izwolskiego zdaje się wynikać, iż to niezadowolenie Krety, Grecyi i Turcyi musi jeszcze potrwać możliwie jak najdłużej. W związku z tem może pozostawać wiadomość *Politische Corresp.*, według której kwestya kretańska wysunęła się znowu na pierwszy plan polityki rządu tureckiego. Zamierza on ponownie zarówno wojskowymi zarządzeniami, jak i dyplomatycznymi krokami stwierdzić, iż nie wzruszenie obstate przy swoim stanowisku co do Krety. Jeżeli przeto na zjeździe w Raccionigi za mało lub wcale nie liczone się z tem stanowiskiem Turcyi, to kwestya kretańska, która miała być jednym z głównych przedmiotów konferencyj ministerjalnych w Raccionigi, może znowu wkrótce przypomnieć się mocarstwom opiekuńczym w zastrzeżonej formie. Byłby to jeden z bardzo niepomyślnych wyników zjazdu w Raccionigi, który miał przecież wzmożyć rękojmnię europejskiego spokoju.

KRONIKA.

Lwów, 29 października.

— Kalendarz.

Sobota (30 października):
Klaudjusza. — Przemysława. — Osyi pr.
Wschód słońca o godzinie 6:11 rano, za
chód słońca o godzinie 4:06 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Atlas, kand. adw., rodem z Jarosławia w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dra praw.

— **Z Politechniki.** P. Józef Edward Guthy, rodem z Krościenka pod Chyrowem, złożył na wydziale chemii technicznej lwowskiej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **W Towarzystwie Politechnicznym** odbędą się następujące zgromadzenia tygodniowe: Dnia 3 listopada: prof. Aleksander Rothert: „O wykonywaniu rysunków maszynowych dla warstatu“. Dnia 10 listopada: W. M. Florjański: „Kilka słów o teorii aeroplanów“. Dnia 17 listopada: prof. dr. Stanisław Anzyc: „Łączenie blachy przez ogrzewanie i stapianie“ (z demonstracyami). Dnia 24 listopada: prof. Edwin Hauswald: „O lotawcach“.

Początek wykładów o godzinie 7-ej wieczorem. Po wykładach zebranie towarzyskie. Zebranie „sekcji mechaników“ odbędzie się w wtorek, dnia 9 listopada o godzinie 7 wieczorem.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu

przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, udzieliła przedewszystkiem Rada 4 tygodniowego urlopu r. Włodzimirskimu dla poratowania zdrowia.

Z kolei zabrał głos r. dr. Dylewski i podał do wiadomości Rady, iż wybrana przed dwoma tygodniami komisya, której mowca jest przewodniczącym, mimo chęci, nie mogła jeszcze ukonczyć dochodzeń co do zarzutów poczynionych r. Schleyenowi w sprawie regulacji ul. Miodowej.

Następnie wiceprezydent p. Epler złożył następujące oświadczenie:

„Jako przewodniczący tajnego posiedzenia Rady miejskiej z dnia 14 października br., na którym mianowano urzędników miejskiego Zakładu elektrycznego, stwierdzam, że doniesienie *Haliczana* o tem posiedzeniu jest od początku do końca nieprawdziwe, a mianowicie:

1. Ani p. dr. Próchnicki, ani nikt inny nie stawiał wniosku o nieprzyjmowanie żadnego Rusina do magistratu i do miejskiego Zakładu elektrycznego i żadna podobna uchwała, ani jakkolwiek inna uchwała w sprawie przyjmowania lub nieprzyjmowania Rusinów nie zapadła.

2. Prezydent miasta p. Ciuchciński nie był wcale obecny na tem posiedzeniu tajnym.

3. PP. Ohly, Seltenreich, Schleicher i Szydłowski wcale na tem posiedzeniu nie przemawiali.

4. P. dr. Aschkenaze przemawiał w zupełnie innych kwestiach, nie zaś w sprawie przyjmowania lub nieprzyjmowania Rusinów do służby miejskiej“.

Wiceprezydent p. Epler zakończył wyrażeniem ubolewania, że podobne informacje wychodzą z tajnego posiedzenia Rady.

Z porządku dziennego, po powzięciu dwu drugich uchwał w sprawie zakupu gruntów dla miejskiego Zakładu wodociągowego celem budowy nowych zbiorników wodociągowych i w sprawie sprzedaży kawałka gruntu miejskiego w Brzuchowicach, referował r. dr. Przygodzki sprawę otwarcia miejskiej mleczarni i imieniem komisji aprowizacyjnej przedłożył, po wyczerpującem umotywowaniu, następujące wnioski:

1. Rada upoważnia magistrat do bezwzględnego założenia jednego miejskiego sklepu z mlekiem, w którym ma się dziennie sprzedawać 300—400 litrów mleka.

2. Na koszt prowadzenia tego sklepu przyznaje Rada miejska kredyt dodatkowy na r. 1909 w kwocie 3000 kor. W razie gdyby magistrat w porozumieniu z komisją aprowizacyjną doszedł do przekonania, że byłoby korzystniej zawrzeć umowę z dostawcami o dostawę mleka do 1000 litrów dziennie, podwyższa się kredyt dodatkowy na r. 1909 do wysokości 5000 kor.

3. Poleca magistratowi, aby w porozumieniu z komisją aprowizacyjną opracował szczegółowy plan organizacji sprzedaży mleka w miejskim sklepie, zawarł umowę z dostawcami i oznaczył cenę mleka.

4. Poleca magistratowi, by uzyskał upoważnienie na to przedsięwzięcie prowadzić się najpierw w porozumieniu z departamentem IX. magistratu pod kierownictwem dyrektora rzecznictwa miejskiej i kontrolą personalu jatek miejskich, poczynienia stosownych kroków co do wprowadzenia w życie tego przedsięwzięcia i przyjęcia służby pomocniczej.

lowego). ślepotą i kłęski Mieczysława w ostatecznym ukształtowaniu poematu — to owoc zbrodni Popiela, klątwa żywota poprzedniego dzieła tu tak samo, jak klątwa rodowa w tragedyi greckiej. Klątwa dziedziczości w najnowszej — tylko działa logiczniej i sprawiedliwiej a tem samem z większą siłą estetycznego wzruszenia. A obok tej winy tragicznej, sięgającej z żywota do żywota, istnieje też wina w Szekspirowskim pojęciu, lecz znowu związana z mistyczną ideą; odstąpienie od wielkich celów duchowych, poddanie się pierwiastkom zmysłowym mści się natychmiast: to tragedia Bolesława, sięgająca skutkami swymi w żywot Michała Twerckiego.

Ala nie tylko wola samego walczącego i cierpiącego ducha stanowi o jego losach; przeciwstawia się jej wola duchów innych, wstrzymując lub wykrzywając jego drogę. Tak na Popiela działa matka jego z gromadą duchów mściwych. Ala nigdy przeszkoda nie występuje jako przypadek ślepy; jest ona zawsze w związku z celowym działaniem innych duchów. W ten sposób nadał Słowacki tragedyi swej w całym tego słowa znaczeniu charakter walki; w ten sposób zrealizował tak ważne dla poezyi zdanie Wallensteina, iż to, co zda się prostym przypadkiem, ma esencjonalnie najgłębsze przyczyny. Rozszerzwszy łańcuch przyczynowości poza świat materialny i ludzki, mógł Słowacki zupełnie usunąć przypadek, będący największym wrogiem tragiczności.

I poza światem materialnym dał swemu łańcuchowi przyczynowemu potężne punkty oparcia.

Jakkolwiek wolne są duchy, to przecież kroczą one drogą, wskazaną przez prawa odwieczne, któremi zakreślił Bóg kierunek i cel

duchowego rozwoju. Do tego celu zmierza wszystko w tym świecie, który z ducha jest i dla ducha.

I dlatego cierpienie i kara, końcowe fazy każdej tragedyi, nie są dla Słowackiego tylko skutkiem i rezultatem, ale zarazem nową przyczyną; kara jest oczyszczeniem, cierpienie — koniecznym stanem przejściowym.

Tragedya, rzucając nam w oczy obrazy mąk i cierpień, odpowiada najczęściej tylko na pytanie: „Dla czego?“ — nie odpowiada: „Po co?“ Słabszy znak tego pytania jest zwykle w dzisiejszych zwłaszcza czasach, intelektualną treścią ostateczną wrażeń, jakie niesie tragedia.

Słowacki to pytanie na czoło wysunął. I jeśli wielki zbrodniec Popiel swą „wyższość od rzymskich Herodów“ tłumaczy tem, iż była nad nim „myśl słoneczna, złota“, to temi samymi słowami określić można wyższość tragedyi Słowackiego.

Dzięki tej „myśli słonecznej“, dzięki celowi ogromnemu, przyswiewającemu w dali, olbrzymiej osobistości i uczucia, olbrzymiej kontury walki — a tem samem rośnie wrazenie tragiczne.

Ala zarazem, dzięki celowi temu, rozjaśnione zostają i opromienione wszystkie cierpienia, najstraszliwsze dysonanse znajdując wydzwięk harmonijny; kończy się harmonijnie i tragedia Popiela i tragedia Mieczysława; osiąga poeta to, czego wymaga od tragedyi Fechnerowskie „prawo pojednania“, czy grecka „katharsis“.

Przez uwydatnienie praw odwiecznych i wiecznego świetlanego celu w grozie największej czuła technicznie owo losu, „które człowieka podnosi, kiedy człowieka druzgoce“.

5. Poleca magistratowi, by dopilnował, aby organy wykonawcze gorliwiej i skuteczniej wykonywały kontrolę nad środkami spożywczymi, przedewszystkiem nad mlekiem.

6. Poleca magistratowi, by odniósł się do Rządu o uzyskanie subwencyi na poparcie akcji gminy m. Lwowa w sprawie aprowizacji miasta i o uzyskanie zniżenia taryfy za przewóz mleka.

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos radni: Feldstein, Traczewski, Jonasz, Śliwiński, dr. Pisek, Laskownicki, Zawojewski, dr. Mikołajski, Ihnatowicz, dr. Szpilman i Włodzimirski, poczem wniosek, przedstawiony przez referenta, Rada jednogłośnie przyjęła.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada odstąpić Tow. gimnastycznemu Sokół IV. bezpłatnie grunt o powierzchni 285 sążni przy ul. Łyczakowskiej i ul. Paulinów pod budowę polskiej Sokolni pod warunkiem, że budowa ta ma być rozpoczęta najdalej do 3 lat.

Po oddaniu rozówki kamienia i żwiru (14 kor. za wagon kamienia, a 3 kor. za metr sześcienny żwiru) pp. Figerowi, Buchholzowi, Kuglowi i Sonnemu, powzięła Rada uchwałę utrzymującą w mocy dawne swe postanowienie co do utworzenia placu u zbiegu ul. Grodeckiej, Kulparkowskiej i za rogatką Grodecką, oraz zatwierdziła faktycznie już wykonany a przedłożony przez dyrekcję poczt na rok bieżący plan rozszerzenia sieci telefonicznej przez położenie kabli w szeregu ulic w okolicy Ogrodu miejskiego. Nadto udzieliła Rada takiego zatwierdzenia umowie co do ulic bliżej jeszcze planem tym nieobjętych na rok następny.

W końcu, w myśl referatu r. Gubrynowicza, uchwaliła Rada odmówić żądaniu Wydziału krajowego o założenie kursów wieczornych buchalteryi handlowej przy szkole im. Sobieskiego, na co Rząd i Wydział krajowy ofiarowały dwie trzecie kosztów, gdyż takie kursy istnieją już kosztem Rządu przy Akademii handlowej. a z przeniesieniem ich do szkoły miejskiej spadłby na gminę ten ciężar, który z góry obliczyć się nie da.

Na tem o godz. 9:15 wieczorem zamknął prezydent miasta, p. Ciuchciński, posiedzenie.

— **Z «Lutni».** Zarząd Lutni zawiadamia członków, iż w sobotę dnia 30 b. m., o godzinie 7½ wieczorem odbędzie się w lokalu „Lutni“ generalna próba Mszy, którą w niedzielę o godz. 9½ rano ma wykonać „Lutnia“ w kościele Archikatedralnym w czasie nabożeństwa z powodu uroczystości jubileuszowych Słowackiego.

— **W «English Circle»** (Czarnieckiego 2 II p.) odbędzie się w sobotę 30 b. m., o godzinie 8 wieczorem zebranie towarzyskie członków (Social Meeting). Wprowadzeni goście mile widziani.

— **Tow. «Życie»** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 30 b. m., o godzinie 7½ wieczorem, w sali III Uniwersytetu.

— **Abonamentowe rozmowy telefoniczne w ruchu międzymiastowym** po połowie ceny od godz. 9 wieczorem do 6 rano wprowadza Ministerstwo handlu także dla osób prywatnych.

△ **Umysłowo chorą** Wilhelminę Wanke, awanturującą się po ulicach miasta, oddała wczoraj policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Kazimierzowskiej najechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, na 74 letnią starszuskę Karolinę Piotrowską, która dostawszy się pod koła, odniosła złamanie lewego przedramienia. Po opatrzeniu, odwiezła ją stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek z bronią.** Na stacyi ratunkowej opatrzyl wczoraj lekarz dyżurny 19 letniego pomocnika murarskiego Józefa Klimkiewicza, który nieostrożnie obchodząc się z pistoletem, przestrzelił sobie palec u lewej ręki.

△ **Z tragedyi małżeńskich.** Do mieszkania Anny Pawlukowej przy ul. Granicznej l. 3 wpadł wczoraj jej mąż nieżyjący z nią już od dłuższego czasu, i pobił ją tak silnie, że stacya ratunkowa musiała odwieźć nieszczęśliwą kobietę do szpitala powszechnego. Trzej dzieci Pawluków, które dotąd były na wyłącznym utrzymaniu Pawlukowej, wzięli w opiekę sąsiedzi.

△ **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Jagiellońskiej l. 22 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie, napisawszy się kwasu solnego, służąca jednego z tamtejszych lokatorów, 17 letnia Antonina Kusykówna. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Maryi Zazulowej przy ul. Bonifratrów l. 14 dostał się wczoraj po południu złodziej i skradł 50 kor. gotówką, złotą obrączkę ślubną z napisem „Leon Zazula“ i złoty pierścionek.

Z mieszkania Z. Schellera w Kleparowie pod l. 247 skradziono wczoraj znaczną ilość garderoby oraz biżuterję ze złota i srebra łącznej wartości 1600 kor.

† **Zmarł** w ostatnich dniach w Tarnobrzegu Gustaw Huet, b. właściciel dóbr ziemskich, w 77 r. życia.

— **Konferencya w sprawie sprzedaży soli.** W lokalu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyła się wczoraj konferencya przedstawicieli handlarzy solą z posłami sejmowymi w sprawie utworzonej przez Wydział krajowy krajowej organizacji sprzedaży soli, oraz w sprawie uregulowania stosunku wolnego handlu solą do krajowych zastępstw sprzedaży soli. Obecni byli: wiceprezydent Izby poseł Federowicz, oraz poseł Wasung, przewodniczący sejmowej komisji solnej, dalej kilku handlarzy solą i prezes Stowarzyszenia kupców Porebski. W ciągu kilkugodzinnych obrad ustalono postulaty handlarzy solą, poruszające się w obrębie ram krajowej organizacji solnej; ułożono plan akcji, której kierownictwo powierzono Izbie handlowej i przemysłowej.

— **Zmiany personalne w galicyjskich władzach górniczych.** Naczelnik Urzędu górniczego okręgowego w Krakowie, radca górniczy Ferdynand Jastrzębski, przydzielony został starostwu górniczemu dla Galicyi w Krakowie, jako referent i wotant; starszy komisarz górniczy dr. Kazimierz Midowicz, naczelnik Urzędu górniczego okręgowego w Drohobyczu, zamianowany został naczelnikiem Urzędu górniczego okręgowego w Krakowie, a starszy komisarz górniczy Juliusz Mokry, naczelnikiem Urzędu górniczego okręgowego w Drohobyczu; wreszcie komisarz górniczy Henryk Stauffer, przeniesiony został z Urzędu górniczego okręgowego w Morawskiej Ostrawie do Urzędu górniczego okręgowego w Drohobyczu.

— **O uznanie języka żydowskiego.** Trybunał państwa pod przewodnictwem dr. Ungera odrzucił wczoraj zażalenie wniesione przez adwokata czerniowieckiego dr. Diamanda z powodu nieprzyjęcia podania wniesionego do sądu w języku żydowskim. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że Żydzi na Wschodzie nie są narodem ani szczepem, lecz związkiem religijnym, język więc żydowski nie jest językiem krajowym. Język, którym mówią Żydzi na Wschodzie, nie jest tym, którym posługują się Żydzi na Zachodzie, zatem jest tylko dialektem, a nie językiem narodowym.

— **Echa z Częstochowy.** Komisya śledcza, urzędująca dzień i noc w klasztorze jasno-górskim, stwierdziła już, że zbrodniarzy było trzech: dwu mężczyzn i jedna kobieta, którzy po dopełnieniu grabieży udali się w kierunku Odessy, by na Wschodzie spieniężyć zrabowane precyoza. Komisya jest już podobno na tropach zbrodniarzy i spodziewa się uwiecznić swoje zabiegi pomyślnym skutkiem.

— **Wycieczka turecka w Wiedniu.** Bawiący w Wiedniu goście tureccy zwiedzili w ciągu dnia wczorajszego koszary i zakłady humanitarne. Wieczorem na ich cześć odbyło się specjalne przedstawienie baletu w Operze nadwornej.

Notatki literacko-artystyczne.

»Juliuszowi Słowackiemu« Grono Nauczycielskie Gimnazjum II. we Lwowie. Lwów 1909.

(aw) Rada szkolna krajowa rzuciła w roku jubileuszowym hasło, aby przywódcy duchowi młodzieży polskiej — profesorowie i nauczyciele galicyjskich zakładów naukowych — zajęli się w rozprawach zamieszczanych na czele szkolnych sprawozdań rocznych osobą i dziełami Słowackiego. Hasło to przyniosło plon obfity. Wiele z tych prac posiada dużą wartość literacką, a wszystkie spełniają swój obowiązek szerzenia kultu w roku poświęconym jego pamięci.

Grono nauczycielskie gimnazjum II. we Lwowie poszło jeszcze dalej, wydając książkę pamiątkową z wiele mówiącym napisem: „Juliuszowi Słowackiemu“. Złożyły się na nią rozprawy dr. Bernarda Hausnera, dr. A. Bednarowskiego, J. W. Rollanera, Z. Bromberga-Bytkowskiego, dr. W. Szczurata i dr. St. Kosowskiego.

Zbiór ów uchodzić może śmiało za pożądany i cenny przyczynek do historii twórczości poety, którą oświetla niejednokrotnie wspomób nowy i oryginalny, wyznajnąc wiele jej momentów dotąd mało lub wcale niezbadanych.

Rozprawa dr. Hausnera p. t. „Słowacki a biblia“ zajmuje się wpływem biblii na działalność poetyckiego Juliusza. Śledzi jej reminiscencye w listach Słowackiego, w wierszach lirycznych, objaśnia drogi tego oddziaływania, podaje zestawienia porównawcze utworów z tekstami biblii, mówi o wpływie biblii w poematach większych, które powstały przed twórczym („Kordyan“, „Anelli“, „Ojciec Zadumionych“ i t. d.) i w epoce towarzyskiej („Książka Marek“, „Samuel Zborowski“), kończy wreszcie wykazaniem wyraźnych śladów biblii w pismach prozaicznych z tej epoki: w „Genezis z ducha“, w Liście Apostolskim i Liście do J. N. Rembowskiego.

Dr. Adolf Bednarowski dał pogląd krytyczny na tłumaczenia Homera Słowackiego, o którym podajemy osobne sprawozdanie, nader ciekawe jest dalej porównanie „Fanta-

czajem z dwoma krótkimi wyrazami: W imię Boga witam i Bóg zapłać Wam, żeście przybyli.

Uroczystość, rozpoczęta dzisiaj we Lwowie na pamiątkę Juliusza Słowackiego, należy do dni, które solennie święcić za potrzebę serca i rozsądku uważają wszystkie narody. Ale gdy pośród nich te, co zażywają szczęścia z siły i wolności, przez cześć dla pamięci wielkich pisarzy odnawiają niejako podstawy bytu a rodząca się z tego źródła potęgą nastroju odświeżają umysł i uczucie pokolenia współczesnego na dni obecne i przyszłe, — niewolne, bez samoistności państwowej, hołd składając swoim bohaterom niemieczowym, dają przedewszystkiem wyraz tęsknocie zbiorowej do wolności i zjednoczenia, — tęsknocie do największego święta, w którym z gruzów powstanie nowy i wspaniały gmach doli świetlanej. Uczucie owo, już z natury swojej ma coś dla życia niezmiernie dodatniego, nabiera tem więcej mocy wskrzyszającej, im więcej towarzyszy mu pewności i wiary, że wybraniec hołdem ogólnym czczony, był i jest jednym z grona największych budowniczych przyszłości. Tak było z tanej strony Alp z wielkimi dniami Dantego przed Włoch zjednoczeniem, — tak było u nas, gdy święciliśmy pamięć pracownika piśmiennictwa polskiego — i pamięć tego, co po nim wziął lutnię i przez trzy wieki narodu swego niepodzielnym był kochaniem, — i tego co moją już bóstwa czy Tytana najszerszej, najskłoneczniej, najmilszej otworzył Polsce całej podwoje kultury ducha i serca, — podobnie też jest i dzisiaj, więc niech pochwalony będzie wielki dzień święta Juliuszowego!

W społeczeństwach zdrowych nikt i nic nie może usuwać się od udziału w tem, co ducha narodu porusza, podnosi i krzepi. Tą myślą wiodeni pracownicy na niwie literatury ojczyznej twórcy, „Króla-Ducha“ razem z Polską całą darzą dzisiaj hołdem a w przekonaniu, że pragnieniem swoim w ten sposób odpowiadają najlepiej, znakiem jego widomym czynią Zjazd obecny, wyniki i owoc zjazd wypłynąć mające w ofierze i dani wdzięcznej składając imieniu wielkiego patrona.

Pod orędownictwem pisarzy znamienitych, którzy blaskiem dorobku swego rozświetlali całą współczesność a ciemnej przyszłości wytyczali drogi i kierunki, odbyło się już w Polsce kongresów kilka: imię patryarchy dziejopisarstwa naszego zgromadziło niegdyś w grodzie Podwawelskim zastęp światy cudzych i swoich a zdarzenie to żyje dotąd w najpiękniejszym wspomnieniu pokolenia całego; ta najstarsza kolebka humanizmu naszego zjednoczyła niedługo potem pod hasłem Jana z Czarnolasu a w czasach najnowszych Mikołaja z Nagłowic niemięli licznych przedstawicieli wiedzy i nauki polskiej, obecnie przyszła kolej na Lwów i — oto zebrałiśmy się znowu pod protektorem wielkiego nazwiska — Słowackiego.

Patrząc jednak wstecz, nie można oprzeć się pokusie porównania tego, co minęło, z tem, co ma się odbyć w dwu dniach uroczystości dzisiejszej i jutrzejszej. Zjazd Długoszewski był z jednej strony obrachunkiem tego wszystkiego, czego przed nim dokonano na polu historii, a z drugiej podawał wskazówki do tego, co należy zdziałać w przyszłości najbliższej, jeśli nie najlepiej, to doskonale; kongres im. Kochanowskiego wyznaczył sobie program o wiele szerszy, w pracach bowiem swoich ogarnął całość ruchu historyczno-literackiego, a w zakresie ich poruszył pytania, od których zawisło ulepszenie metody i dalszy umiejętny rozwój badań nad językiem, dziejami oświaty i piśmiennictwem polskim; zjazd zaś Rejowski, z minionych najświeższy, nie oglądał się już za metodami, ale — ograniczając się ściśle do Złotego Wieku — starał się na pewne wybitne problemy jego historii rzucić inne, niż dotychczasowe światło, lub postawić nowe całkiem seyntyficzne w obrębie jego dezyderaty. Jeżeli pod względem postępu co do materji, jej zakresu i traktowania wspomniane kongresy są istotnie różne i przedstawiają niezaprzeczenie trzy stopnie rozwoju, to jednak jest coś, co je łączy w całość nierozdzielalną. A naprzód z wszystkich nich wieje jeden wielki głos przeszłości: tam kapłanem wzywaniem dziejopis Jagiellońskich czasów zwraca się do pokolenia dzisiejszych, aby rocznikom jego „nie dano wyschnąć i marnie zagać“, tu przez „Żywy Józefów“ i „Apokalipsę“, przez „Pieśń Dawida“ i „Treny“ przemawia bodźcem z otuchą i wiarą w dalszą, niestrudzoną, a rzetelną pracę nad cudną mową, gdy ona na rozległym obszarze Rzeczypospolitej stała się wyłączną niemal ostoją polskości, — nad wielką literaturą naszą, która nigdy nie przestaje być najpiękniejszym kwiatem cywilizacji narodowej.

To pierwsze; druga okoliczność, która przy rozważaniu wspomnianem rzuca się w oczy, to fakt, że imiona Długosza, Reja czy Kochanowskiego były tylko hasłami dla trudów, podejmowanych na zjazdach minionych i — co więcej, że stanowiły tylko symbol

dla epoki, w obrębie której rozpoczynać się miała praca umiejętna.

Jakże inaczej dzisiaj! Nie przeszłość ma przemawiać do nas, ale jakoby dopiero co miniona terażniejszość do terażniejszości, jakoby do obecności obecności, której szelst oddalenia się nieledwo że słyszymy, — ma przemawiać duch wielki i żywy, nie symbol czasu i epoki, ale jakby sam wieleony czas i epoka!

Takie uczucie znalazło wyraz niesłychanie zdecydowany we wszystkich niemal odczytach, życiiliwie na rozprawy obecne przyślanych, — uczucie, którego dodatniej anijemnej nie poddając obecnie krytyce, zaznaczam tylko jako znamienny objaw wśród aspiracji historyczno- i krytyczno-literackich pp. referentów.

Poeta zatem, któremu głos zgodny przyznał jedno z miejsc najwyższych na Olimpie polskim, sam jeden życiem i twórczością swoją wypełnić ma narady nasze, — a jeżeli tak okoliczności zrzuciły, nawet wbrew wyraźnym intencjom Komitetu, to może nie od rzeczy będzie dać wyraz pewnym refleksjom, które mimowolnie na myśl się nasuwają.

Z wszystkich, naprawdę wielkich, naprawdę stygmatem bożym oznaczonych dzieł sztuki, a mianowicie tej, która wszec innych jest królową, poezji, czerpie człowiek najszlachetniejszego rodzaju radość czystą, tę radość, która wobec utworów Homera czy Vergila, Arystofanesa czy Szekspira, Dantego czy Szyllera, Goethego czy Byrona każe mu z przekonaniem i szczęściem zawołać: warto być człowiekiem!

Pytać nawet nie potrzeba, a wątpić chyba nie wolno, czy Polak wobec tych przy najmniej kreacji Słowackiego, w które wcieliło się najgłębsze wnętrze poety, nie uczuje także owej radości z „esse homo“, — czy nie uczuje przedewszystkiem radości z tego, że jest Polakiem i że warto żyć polskiem życiem! Gdy uczucie i sumienie ogólne przyznało twórcy „Króla Ducha“ ludzkość i polskość, z których sprzęgnięcia w harmonię płynęła zawsze wola poety otwierania dla obu bram do nieba wiodących, to nauce literatury pozostaje tylko umiejętnie wykażać, w jaki sposób i dlaczego spełnił on te najwyższe zadania wieszca, — z jakich powodów twórczość jego musi być uważana za nieskończenie ważną i niewyczerpanie bogatą potęgę kulturalną i w bycie ludów i w bycie Polski obecnym i przyszłym.

Przed wszystkimi twórcami, czy polem ich działania sztuka czy umiejętność ścisła, leży otwarta ta sama ogromna księga, Uniwersum, z której wszakże każdy z nich czytając tylko w zakresie sobie właściwym, ma i może być objawicielem prawdy, głosiicielem nauki, mistrzem życia. Na miano Galileuszowego zwiastuna gwiazd zasługuje rzadki, jedynie ten, co poznawszy księgi owej pismo i zrozumiałszy jej język, potrafi być nie tylko mieszkańcem ziemi i bratem ludzi, ale nadto zwiędzić księżyce, stopą dotknąć Plejad i przejść mleczną drogą tajemnie, aby być ich odkrywcą przed zdumioną ludzkością, — lecz nauce zapominać nie wolno, że i ten — choć zgodnym wyrokiem współczesności czy potomności za najwyższego uznany, ma być sądzony, ażali misję swoją spełnił *secundum legem et artem propriam*.

Literatura i krytyka literacka, dwie dyscypliny, z istoty swojej i natury w elemente historycznym obracające się, muszą pytać, gdy mają przed oczyma wielkiego poety, naprzód: jak on dokonał największego dzieła, — dzieła zlania w jedno cudowną życia swego i swojej twórczości, — następnie, jak odnosił się do terażniejszości, mianowicie zaś jak i o ile był przeszłości dziedziecem. Oby Zjazd dzisiejszy był wzorem i przykładem surowym, jak w badanie żywota poetów wnosić ma nauka, bez obrazy majestatu swego, — nie powiem — rycerskość, bo to zamało, ale godność, powagę i dostojność; oby mu także danem było od społeczeństwa polskiego odsunąć jak najdalej od niedawna coraz bardziej wzbierającą, niejednokrotnie o pogańskich jadach dążność do licytowania najwyższych wielkości narodu. Nie jednego geniusza poezji Opatrzność nam dała na dni upadku i niewoli, — niech więc Adam i Juliusz stoją na jednym piedestale, z jednym wieniec w ręku, pod jednym zieleniejącym się drzewem nadziei narodu i jednym krzyżem wielkiego, wspólnego cierpienia, dopóki wolna polska Walhala nie otworzy im swoich podwoi!

W myśl tych haseł składam Zjazdowi życzenia najlepszych i najbogatszych wyników naukowych, i życzenie w okolicznościach takich najpiękniejsze: niech od początku do końca służy prawdzie, — prawdzie czystej i żywej! (Huczne oklaski).

Po uchwaleniu regulaminu Zjazdu, przedstawionego przez sekretarza sekcji literackiej dr. Ludwika Bernackiego, zaproponował prof. dr. Bruchnalski na prezesa honorowego Zjazdu rektora dr. Antoniego Małeckiego, a na prezesa rzeczywistego prof. dr. Józefa Kallenbacha.

Propozycję tę przyjął Zjazd hucznymi oklaskami.

Prof. dr. Kallenbach objawszy przewodnictwo, podziękował przedewszystkiem w

krótkich słowach za zaszczytny dlań wybór, wyrażając zarazem radość, że na prezesa honorowego Zjazdu powołano rektora dr. Antoniego Małeckiego, który swą działalność literacką rozpoczął jeszcze za życia poety i miał sposobność patrzeć od samego początku na wznastający coraz bardziej kult Słowackiego.

W końcu zaproponował mowca imieniem Komitetu na zastępców prezesa Zjazdu pp.: mecenasa Ignacego Balińskiego z Warszawy, prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego ze Lwowa, prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich radcę Dworu Adama Krechowickiego, redaktora *Wielkopolanina* Walerego Łębińskiego z Poznania i prof. dr. Tadeusza Grabowskiego z Krakowa, na sekretarza głównego prof. dr. Wiktora Hahna na zastępców sekretarza zaś pp.: dr. Ludwika Bernackiego, dr. Ludwika Posadzego z Poznania i dr. Stanisława Turowskiego z Krakowa.

Propozycję tę przyjął Zjazd oklaskami do wiadomości.

Po odczytaniu przez sekretarza dr. Hahna listu przybyłych na Zjazd delegatów, nastąpiły przemówienia tych ostatnich.

Szereg przemówień rozpoczął delegat krakowskiej Akademii Umiejętności prof. dr. Tadeusz Grabowski, który złożony życzenia Zjazdowi, wniósł w końcu imieniem Akademii Umiejętności i badaczy literatury polskiej okrzyk: „niech żyje!“ na cześć honorowego prezesa Zjazdu Rektora dr. Małeckiego.

Okrzyk ten powtórzyli zebrani uczestnicy Zjazdu.

W dalszym ciągu przemawiali, składając życzenia: imieniem Uniwersytetu lwowskiego prorektor prof. dr. Mars, imieniem Towarzystwa popierania nauki polskiej radca Dworu prof. dr. Oswald Balzer, imieniem „Jugoslawenskiej Akademii znanosti i umiejętności“ w Zagrzebiu prof. tamtejszego Uniwersytetu dr. Ferdynand Sišić (po chorwacku), imieniem Towarzystwa literackiego i „Macierzy szkolnej“ chorwackiej dr. Albert Bazala (po chorwacku), imieniem stowarzyszeń naukowych czeskich Jarosław Kamper, imieniem stowarzyszeń słoweńskich i „Macierzy słoweńskiej“ w Lublanie prof. dr. Stanisław Grabowski, imieniem stowarzyszeń polskich w W. Ks. Poznańskim p. Walery Łębiński, imieniem komitetu obchodu Słowackiego w Krakowie Jerzy Żuławski, imieniem Towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie Maryan Gawalewicz, im. „Straży Polskiej“ dr. Maryan Szykowski, imieniem „Eleusis“ dr. Wincenty Lutosławski, a wreszcie imieniem stowarzyszeń polskich w Wiedniu dr. Henryk Monat.

Przemówienie to przyjmowano gorącymi oklaskami.

Nastąpił odczyt dr. Bronisława Gubrynowicza p. t.: „Stan dotychczasowych badań nad Słowackim“, którego druk rozpoczęliśmy w dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej*.

Na tem zamknął przewodniczący przedpołudniowe obrady Zjazdu, poczem z uczestników jego dokonano na dziedzińcu gmachu ratuszowego zdjęcia fotograficznego.

Po południu o godzinie 4 rozpoczęło się drugie posiedzenie, na którym wygłosił odczyt: prof. dr. Tadeusz Grabowski z Krakowa: „Charakterystyka twórczości Juliusza Słowackiego“; prof. Uniw. krakow. dr. Stanisław Windakiewicz „Posielenie Słowackiego“; dr. Juliusz Kleiner ze Lwowa: „Najważniejsze problemy estetyczne w „Królu Duchu“; dr. Wiktor Hahn ze Lwowa: „O t. zw. bluszczości Słowackiego“; oraz prof. Henryk Maurer z Cieszyna: „Jak należy wydawać „Lilję Wenedę“ i „Grób Agamemnona“.

Wystawa Słowackiego w Ossolineum.

W Galerii obrazów Zakładu narodowego im. Ossolińskich otwarto dziś przed południem staraniem dyrekcji tego Zakładu wystawę Słowackiego, na którą złożyły się wyłącznie zbiory literackie Ossolineum i Muzeum XX. Lubomirskich.

Wśród pięknej dekoracji kwiatowej na wysokim podium wznosi się biust Słowackiego roboty Szymanowskiego. Po obu stronach rozwieszono portrety Słowackiego, jego rodziców, malarza Rustema i Matki Makryny Mieczysławskiej. Inne portrety, związane z osobą Słowackiego, są jeszcze na krakowskiej wystawie, dokąd je zarząd Ossolineum wypożyczył.

Wystawa obejmuje dalej kompletny zbiór pierwszych, oraz późniejszych wydań poezji Słowackiego, ołbrzymią, bo przeszło 40 tomów obejmującą kolekcję autografów poety, a oprócz tego szereg pamiątek, związanych z osobą autora „Króla Ducha“, między innymi sekretarzyk, przez niego używany w czasie podróży na Wschód.

Po za tem wystawiono w gablotce wszystkie wydawnictwa, ogłoszone w roku jubileuszowym, oraz ważniejsze prace o Słowackim z lat dawniejszych (Małcki, Hoesick, Tretiak, Matuszewski).

Urządzeniem tej wystawy, która potrwa do dnia 6 listopada b. r., zajmowali się dyrekcja i obaj kustosze Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 10 do 1 po południu. Wstęp wolny.

Z kraju.

Uroczystości ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, urządzone w Rudniku nad Sanem przez komitet obywatelski pod przewodnictwem dyrektora seminarium nauczycielskiego, p. Wiktora Doleżana, miały przebieg bardzo piękny. W niedzielę, 24 b. m., rano rozpoczęła się pobydka, odegrana przez orkiestrę dętą uczniów seminarium nauczycielskiego, poczem o godzinie 9 rano ruszył pochód, złożony z młodzieży szkoły ludowej, seminarium nauczycielskiego, straży pożarnej, studenckiego oddziału ochotniczej straży pożarnej im. s. p. Andrzeja hr. Potockiego, delegacji „Sokoła“ z Niska, do kościoła parafialnego, celem wystąpienia uroczystego nabożeństwa, które celebrował ks. kanonik Sekiewicz. Po Ewangelii wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe katecheta seminarium nauczycielskiego ks. Cetnarowicz. W południe zgromadził popularny odczyt prof. seminarium Prokopa w szkole ludowej tłumy słuchaczy z okolicznych wsi. O godzinie 5 wieczorem odbył się w gmachu seminarium nauczycielskiego uroczysty wieczór. Szczupła sala zaledwie mogła pomieścić widzów nawet z daleka przybyłych.

Należy w końcu dodać, że przez cały dzień miasto było iluminowane nalepkami jubileuszowymi.

Jubileuszowy wieczór Słowackiego odbędzie się staraniem stow. „Gwiazda“ w niedzielę, 31 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem we własnej sali przy ulicy Franciszkańskiej l. 7 z następującym programem: Część I. koncertowa: produkcje orkiestry „Sokoła IV.“, śpiew solowy pny J. Müllerówny i p. R. Rawicza przy akompaniamencie fortepianu, pani Kamilli de Hammersthal Falkenberg, deklamacya p. M. Mossoczego, który wygłosi Słowackiego „Testament“, „Smutno mi Boże“ i „Ojca zadumionych“ wreszcie produkcje chóru stow. „Gwiazda“. Następnie przemówi p. Adam Zagórski o Słowackim, jako autorze scenicznym. W końcu amatorowie „Gwiazdy“ odegrają obraz II. z poematu dramatycznego J. Słowackiego: „Książd Marek“. Dochód przeznaczony na pomnik J. Słowackiego we Lwowie.

Na przyjęcie gości-dziennikarzy i literatów, przybyłych na Zjazd i obchód urządzają koledzy lwowscy wspólny obiad w niedzielę o godz. 2 w południe po poranku, w hotelu „George'a“, a wspólną wieczerną w niedzielę o godzinie pół do 10 w restauracji p. Töpfera w sali Zakopańskiej.

Radni miejscy w kontus zach. Prezydent miasta uprasza usilnie, by ci pp. radni, którzy mają kontusze, zechcieli niezawodnie wziąć gremialny udział w pochodzie uroczystym ku czci Słowackiego w niedzielę, dnia 31 b. m.

Punkt zborny dla wszystkich członków Rady miejskiej: ratusz, godzina 8 m. 30.

Porządek pochodu w dniu 31 b. m.: Grupa I.: Orkiestra „Czwartaków“, Sokół-Macierz II., III., IV., Straż ogniowa ochotnicza, Związek straży pożarnych ochotniczych. Plac zborny ul. Sokoła. Komendant grupy I. M. Dziędzielewicz.

Grupa II.: Szkoły wydziałowe żeńskie (punkt zborny Szkoła Mickiewicza), Zakłady naukowe i pensjonaty (punkt zborny Muzeum przemysłowe), szkoły wydziałowe męskie, szkoły średnie, młodzież akademicka i handlowa (punkt zborny ul. Skarbowska). Komendant dr. K. Hartleb.

Grupa III.: Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych ul. Skarbowska, Towarzystwo oświatowe, Podwale. Włoszanie, delegacje i personal tramwaju elektrycznego, ul. Skarbowska. Komendant p. Lech.

Grupa IV.: Towarzystwa i korporacje, weteranów z roku 1863, przełożoności gminy izraelskiej, Izba handlowa, delegacje i reprezentacje miast i narodów słowiańskich, Towarzystwa naukowe i literackie, senaty, reprezentacje kraju, powiatów i miast, Towarzystwo strzeleckie, Rada miasta Lwowa, Komitet Słowackiego, pluton straży ochotniczej, pluton straży miejskiej (punkt zborny dziedzińce Ratusza). Komendant F. Ohly.

Grupa V.: Polska partya soc.-dem. (plac Strzelecki). Komendant p. Nacher.

Plac przed teatrem: Komitetowi: Szydłowski, dr. Hartleb, Szczerbowski, Szerebmeta.

Plac kapitulny: Komitetowi: Starkeł, Rutowski (jun.), Frühauf, Chauer, Riedl (jun.).

Uprasza się publiczność i biorących udział w pochodzie o bezwzględne przestrzeganie poleceń i wskazówek komitetowych.

Edmund Riedl, mistrz ceremonii.

Dziędzielewicz Maryan, przyboczny.

Redakcyja *Wieków Nowego* złożyła hołd poecie ustawiając na dziedzińcu własnego gna-

chu improwizowany pomnik Juliusza Słowackiego.

Pomnik ten, to wielka piramida, wzniesiona z kilkudziesięciu zwójów papieru, na którym drukuje się codziennie *Wiek Nowy*. Piramida składa się z pięciu kondygnacji, piętrzących się w górę — na ostatniej znajduje się wzniesienie, na którym stanął wielki posąg poety, dłuta Szymanowskiego, w postawie siedzącej, z twarzą marzącą i pełną głębokiej zadumy, wsparty na dłoni.

U stóp pomnika ułożono jeden zwój papieru dnem do frontu, a środek dna ozdobiono piękną nalepką jubileuszową Stachewicza.

Wszystkie kondygnacje postumentu — piramidy, obstawiono zielonymi krzewami warzyny, cytryny i mirty, które wyrastają terasowato od ziemi, aż do szczytu piramidy — z pośród ciemnej zieleni, u szczytu wyłania się śnieżno-biała postać Juliusza.

Na froncie u kolan poety, nad nalepką jubileuszową, zawieszono piękny wieniec z palmy, a cały szczyt pomnika okolono barwnymi szarfami.

Do zbudowania tego okolicznościowego pomnika użyto 60 zwójów papieru, ogólnej wagi 20.000 kilogramów. Długość tego papieru, rozwiniętego w jedną wstęgę, wynosi 480 kilometrów, to jest tyle, co odległość ze Lwowa — przez Kraków — do granic Szląska... Na przezwyciężenie tej masy papieru potrzeba dwu wozów kolejowych. Każdy zwój waży z osobna sześć cetnarów.

O pierwszym

krytycznym wydaniu zbiorowym dzieł Juliusza Słowackiego.

Odczuwaliśmy powszechnie i oddawna potrzebę wydania zbiorowego całej, ogromnej spuścizny duchowej Słowackiego. Dawne wydania stały się niemal białymi krukami. Przedrukowywano przeważnie utwory przez poetę samego wydane; do t. zw. „pośmiertnych” pism, ogłoszonych przez prof. Antoniego Małeckiego, garnęli się wielbiciele najgorętsi prawie z trudem, dla braku egzemplarzy. Ogół o tych „pośmiertnych” poezjach dowiadywał się najczęściej z uryków w studyach, poświęconych Słowackiemu. Od czasu do czasu pojawiała się zupełna „nowość”. Z rękopisów wydawano fragmenty dramatów, albo urywki „Króla Ducha”. Miało się wrażenie, że z jakiegoś zagrzebanego kataklizmem Pompei literackiego odkopuje się resztki fresków, posażków, kolumn potrzaskanych.

Gdyby ktoś napisał szczegółowo prawdziwą historię, jakimi drogami dochodziliśmy do zrozumienia jednego z największych w narodzie duchów, należałoby historię tę w jednym rękopisie wstydliwie przechowywać w zamknięciu, gdyż chwalić się nią istotnie byłoby trudno: bo poznawanie Słowackiego było jakby przypadkowe, długie lata dorywcze, niezupełne, a zatem słomne i nie dające pełnej świadomości, kim dla Polski był i jest Słowacki. Nieporozumień i niezrozumień już za jego życia było mnóstwo. Wiemy, jak z tego powodu bolał poeta, jak coraz więcej samotniał i małą tylko garsteczkę najbliższych dopuszczał do obcowania z sobą. Za życia wyrzekł się uznania, po śmierci upomniał się duch Jego o wszystko. Pokolenie dzisiejsze spłaca z hojnymi procentami zaległe dźwiadów i ojców długi, ale do zupełnej spłaty bardzo jeszcze daleko. Podstawą i niezbędnym warunkiem zrozumienia każdego poety jest porządne wydanie jego pism. Nie tak to łatwo uskutecznić, jakby się niewtajemniczonemu w sprawy druku wydawać mogło. Słowacki część tylko swej twórczości drukiem ogłosił; drugie tyle w rękopisach pozostawił, które różne przechodziły koleje i nie zawsze w całości i porządku się dochowały. Przed czterdziestu kilku laty wydał prof. Antoni Małcki z autografów Słowackiego sporo cennego materiału z niemalym trudem i wielkim pietyzmem. Wydanie jego uzupełniwszy to, co za życia poety wyszło, rozniósł po całej ziemi naszej po raz pierwszy zbiorowo bogactwo poezji prawie że ogółowi naszymu nieznanemu. Znakomita i nieprześcigniona po dziś dzień monografia Małckiego nauczyła rozumieć poetę; szerzył się cicho, ale stale z pokolenia w pokolenie wrastający kult dla autora „Kordyana”, „Anhellego” i „Beniowskiego”. Aż po latach wielu kult ten objawił się w najmłodszym pokoleniu entuzjastycznym uwielbieniem. Coraz powszechniej i natężniej wiel domagano się całej spuścizny duchowej Króla Ducha. Zaczęto badać najdrobniejsze nawet fragmenty i z nich domyslać się zagubionych piękności. Żądano nietylko większych ułamków niedokończonych jego poezji, ale wprost wszystkich słów Juliusza jakkolwiek i gdziekolwiek się dochowały. Naucono się cenić nawet okrucy z Jego biesiady duchowej. Wydanie wszystkiego, co wyszło z pod Jego pióra, stało się postulatem piękającej potrzeby umysłowej, a zarazem speł-

nieniem prostego obowiązku wobec ducha Poety. Rok jubileuszowy był nieprzekraczalnym terminem honorowym.

Od lat kilku przygotowywali takie wydanie krytyczne i kompletne dwaj docenci hist. liter. polskiej w Uniwersytecie lwowskim: dr. Bronisław Gubrynowicz, kustosz Zakładu narodowego im. Ossolińskich i dr. W. Hahn, profesor gimnazjalny. Odważnie podjęli się trudu, który wymagał sił nie dwu, ale dziesięciu uczonych. Pracę podzielili sobie w ten sposób, że dr. Hahn zajął się wydaniem dramaturgii Słowackiego, dr. Gubrynowicz zaś liryki, epiki i t. d. Usilna kilkuletnia praca, utrudniana oprócz wewnętrznych wielkich przeszkód, jakie nastężyły autografy, także zawodowymi obowiązkami obu pracowników — wydała przecież na czas trud olbrzymi: dziesięć sporych tomów wypłynęły dzieła Juliusza Słowackiego, wydane we Lwowie nakładem zasłużonej księgarni W. Gubrynowicza¹⁾.

Już zewnętrznie przedstawia się wydanie zbiorowe imponująco. Razem w dziesięciu tomach otrzymaliśmy cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt i trzy strony druku oszczędnego; szczegółowo zaś przedstawia się rachunek tak: tekstu poezji Słowackiego stron 3.581; odmian (wariantów) stronie 978 (!) — objaśnienia wydawców zajęły stron 241. — Już ta sucha statystyka mówi bardzo wiele dla każdego, kto miał do czynienia z wydawaniem tekstów, a zwłaszcza wariantów! — Gdyby chodziło o samo tylko przedrukowanie takiego mnóstwa utworów, jużby wysiłek wydawców czysto wrozkowy był znaczny; cóż dopiero, jeśli się obliczy, ile tekstu należało albo podawać wprost z rękopisów Słowackiego, albo z autografami zestawiać. Wydawcy dodali do tekstu drukowanego liczne podobizny fotograficzne autografów Poety; są one wielką ozdobą wydania, ale są zarazem dla ogółu bardzo dosadnym argumentem *ad oculos*, że odczytywanie drobnego, nieraz drobnutkiego pisma Poety było istotnie wyczerpującym trudem fizycznym. A dopiero wiersze pokreślone przez Poetę, zamazywane umyślnie, wpisywane między wierszami — ciekawy dla analizy psychologicznej, a nieraz dla hermeneutyki krytycznej nieodzowny aparat wariantów, zdumiewa obfitością i każe uszanować długoletnie trudy wydawców. Zasady, którymi się kierowali w wydawaniu dzieł Słowackiego pp. Gubrynowicz i Hahn, podane są na wstępie do pierwszego tomu. Po tekście Słowackiego następują odmiany według wydań lub autografów, w końcu objaśnienia wydawców.

Nie będziemy tu zabierać miejsca spisem treści poszczególnych tomów, ani też nie możemy zastanawiać się nad wszystkim, co w tych dziesięciu tomach pomnaża dotychczasową wiedzę o Słowackim; trzeba by napisać o tem cały tom, albo przynajmniej grubą broszurę. Ale podzielimy się przynajmniej pierwszym wrażeniem i temi wzruszeniami, których nowe wydanie kompletne dzieł Słowackiego nie poskapi chyba nikomu, kto przejął się pięknem wielkiej poezji.

Nieprzebraną kopalnią zawierają przedewszystkiem tomy: pierwszy z mnóstwem utworów mniejszych, albo zagrzebanych dawniej w pismach periodycznych, albo całkiem nieznanymi ogółowi; tom czwarty z „Królem Duchem”, po raz pierwszy podany z wszystkimi fragmentami i odmianami; tom dziewiąty z „Zawiszą”, „Agezylauszem” i „Kniaziem Twierskim”; wreszcie dziesiąty, zawierający utwory prozą, a wśród nich tyle ważny „Raptularz” poety, Dziennik z lat 1847 do 1849 i różne „fragmenty” filozoficzne i literackie. Te tomy przedewszystkiem nęca i przykuwają do siebie; ale i w innych jest na lata całe sporo wątku do rozmyślań i badań. Bogactwo treści oszałamia z początku. Dawno czytane drobne utwory odczuwa się z nowym dreszczem zachwytu. — Imponuje i rozrzewnia „Zawisza”. — Po utrudzeniu myśli utworami filozoficznymi i monumentalnym „Królem Duchem”, jak dla wytchnienia przesuwają się przed wrażliwym umysłem sceny z „Agezylausza” i „Konrada Wallenroda”. Zanurzasz się cały w ożywym źródle i zapominasz o troskach dnia bieżącego. Pokrzepiony wracasz do taczki życia i błogosławisz czarodziejowi, który orzeźwił cię i sił dodał.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Kallenbach.

OSTATNIA POCZTA.

— Komitet dla sprawy podwyższenia taryf na kolei Południowej wręczył wczoraj P. Ministrowi kolei wkręci protest. P. Minister kolei oświadczył, że zarządzenie podwyżki taryf jest konieczne w in-

¹⁾ Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe. Tomów dziesięć, ozdobionych licznymi portretami i podobiznami rękopisów. We Lwowie. Nakładem księgarni W. Gubrynowicza. 1909.

teresie sanacji stosunków finansowych kolei Południowej, jednakże jest ono tylko czasowe, gdyż Rząd zastrzegł sobie, aby z chwilą polepszenia się stosunków na tej kolei podwyższenie taryf było cofnięte.

Deutschnationale Korresp. donosi, że członkowie deputacji oznaczyli tę odpowiedź P. Ministra jako niezadowolającą; zaprotestowali oni także przeciw zamierzonemu przeniesieniu szefa sekcji Schonki ze służby państwowej do służby na kolei Południowej.

Członkowie deputacji udali się także do br. Bieniertha, który przyrzekł, że poinformuje się w tej sprawie i poświęci jej całą uwagę.

— Francuska Izba deputowanych obradowała nad wnioskami o wprowadzenie wyborów według list i reprezentacji proporcjonalnej. Prezes gabinetu Briand oświadczył, że rząd obawia się, iż wyborcy nie zrozumieją tego nowego systemu wyborczego, oraz ma wątpliwości co do tego, czy różne odcienia stronnictw uzyskają tą drogą przedstawicielstwo.

— Wczoraj po południu król Ferdynand zagał obrady Sobrania mową tronową. Powiedziano w niej, że rząd z powodu wypadków roku ubiegłego i w bieżącym roku starał się o szybkie umocnienie międzynarodowego stanowiska Bułgarii. Po osiągnięciu tego celu rząd zwrócił się obecnie ku uporządkowaniu stosunków finansowych w kraju odpowiednio do stanowiska państwa niezawisłego. Mowa tronowa przypomina, że rosyjski naród bratni, na którego czele stoi wnuk cara Oswobodziciela, był pierwszym, który uznał niezawisłość Bułgarii. Król wyraża nadzieję, że naród i Sobranie potrafią godnie ocenić sympatyę, objawioną przez Rosyję i jej panującego. Król wyraża wdzięczność Bułgarii dla innych mocarstw, które na równi z Rosyją przyczyniły się do uznania niezawisłości Bułgarii. Mowa tronowa stwierdza dalej, że Bułgaria cieszy się ogólną sympatyą i podnosi przyjazne stosunki, łączące obecnie Turcję z Bułgarią, oraz wyraża nadzieję, że stosunki te będą nadal utrzymane i wzmocnione.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 października. Na początku dzisiejszego posiedzenia czescy radykałi urządzili hulaśliwą demonstrację przeciw Prezydentowi Pattaiowi z powodu, że wziął udział we wczorajszej konferencji przywódców stronnictw niemieckich w ratuszu. Hulaś trwał podczas odczytywania wpływów, wyboru komisji szkolnej i na początku mowy p. Rennera, generalnego mowcy w sprawie nagłośnienia wniosku o drożyznie. W chwili przybycia na salę P. Ministra Haerdla i P. Prezydenta Ministrów br. Bieniertha czescy radykałi ponownie podnieśli wrzawę.

P. Prezydent podał do wiadomości, że przewodniczącym komisji kolejowej wybrano p. Sylwestra, komisji socjalno-politycznej p. Mayera, a komisji wojskowej p. Pogacznika.

Wnioski zgłosili: p. Stwiertnia w sprawie opustu przy podatku domowo-rzeczowym i domowo-klasowym, oraz przy ekwiwalencie należności co do stowarzyszeń, mających cele naukowe, artystyczne, humanitarne i sanitarne; w sprawie utworzenia szkoły przemysłowej ślusarstwa maszynowego w Stanisławowie; p. Roszkowski w sprawie utworzenia wydziału górnictwa na Politechnice we Lwowie.

Mowca generalny Renner zwrócił się przeciw temu, by P. Prezydent Izby wbrew zwyczajowi konstytucyjnemu brał udział w naradach partyjnych. Wskazał na zepsucie się obyczajów publicznych, a bezpośredni powód tego widzi mowca w obstrukcji technicznej, którą umożliwi należyte porachowanie się z Rządem.

Co do drożyzny, podniósł, że obecnie wszyscy domagają się zarządzeń przeciw drożyznie, nawet P. Minister handlu uznał konieczność przeciwdziałania. Gdyby Izba w r. 1907 była uwzględniła wnioski socjalnych demokratów, nie mianoby dziś przeważnie do czynienia z tem zlem. Ale przez lat 40 parlament austriacki zajmował się wyłącznie kwestyą narodowościową, czas wielki, aby obecnie w Izbie ludowej stanęły na porządku dziennym materialne, społeczne i kulturalne dolegliwości ludu. Mowca zwrócił się przeciw wywodom P. Ministra handlu i podniósł, że jedynie zarządzenia, jakie proponują socjalni demokraci mogą być skuteczne.

Echa z Częstochowy.

Częstochowa, 29 października. (Tel. pr.) Zdaje się, że nie była bezpodstawną pogłoska o wystosowaniu przez świętokradców pisma do klasztoru z propozycją zwrotu skradzionych koron, sukienki oraz wotów za wypłatą „wynagrodzenia” przyzem wymie-

nili podobno 80.000 rubli. Według tego pisma kosztowności mają być zakopane.

Warszawa, 29 października. (Tel. pr.) *Kuryer Warszawski* notuje szczegóły, który nasuwa przekonanie, że świętokradcy jeszcze obecnie mają w Częstochowie współpracowników, mianowicie naczelnik wydziału śledczego znalazłszy ślady paleców na szybie i ścianie, postanowił nazajutrz utrwalić je, gdy jednak wrócił z przyrządami, śladów już nie było. Ślady takie znaleziono jednak także w innym miejscu.

Wiedeń, 29 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał tajnemu radcy, pierwszemu prezydentowi Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, dr. Ignacemu Ruberowi, tytuł barona.

Wiedeń, 29 października. Z dniem 1 listopada rozpocznie się ruch telegraficzny między Bośnią i Hercegowiną, a Serbią na mocy niedawnej umowy.

Wiedeń, 29 października. 400 techników urządziło w południe przed parlamentem spokojny bumel demonstracyjny za utworzeniem samodzielnego instytutu chemicznego na Politechnice wiedeńskiej. Deputacja studentów z dr. Sylwestrem na czele zjawiła się u br. Bieniertha, który oświadczył, że pod względem formalnym potępił podobne manifestacje, co się zaś tyczy sprawy samej, to szczegółowo ją zbada.

Poznań, 29 października. (Tel. pr.) Polski związek wyborczy wszystkich okręgów w W. Księstwie Poznańskim postanowił utworzyć biuro centralne dla udzielania porady i wskazówek.

Odessa, 29 października. (Pet. Ag.) Car Mikolaj wczoraj wieczorem przybył tutaj. Na dworcu powitał go komendant wojskowy bar. Kaulbars, oraz władze miejskie i deputacja Uniwersytetu. Car wsiadł na pokład „Standarta” i zaraz odplynął.

Genua, 29 października. Przedmieście Foce nawiedzone zostało powodzią. Fale morskie wszystko po drodze niszczyły i porwały. Dach pewnej fabryki i komin zawalił się i zabił dwa konie. Ofiar w ludziach nie było. Kilka domów stoi pod wodą. Karabiniery, policja i straż ogniowa zjawili się z pomocą. Zagrożone mury zburzone.

Paryż, 29 października. *Petit Parisien* donosi rzekomo o dobrego źródła, że obecnie toczą się między Rosyją a Japonią rokowania dotyczące się zmiany położenia w Azji Wschodniej. Podróż księcia Ito miała głównie na celu przygotowanie podstawy do projektowanej ugody.

Konstantynopol, 29 października. W ostatnim czasie utworzył się tu nowy komitet pod nazwą „komitet polityczny uciśnionych”, do którego należy także książę Sabah Eddin, oraz reszta członków stronnictwa unii liberalnej.

Ateny, 29 października. Minister marynarki zaprzecza wiadomości, jaka się pojawiła w różnych pismach, jakoby oficerowie marynarki grozili zajęciem arsenału, jeżeli ich żądaniu co do wydalenia starych wyższych oficerów, którzy nie wyszli ze szkół wojskowych, nie stanie się zadość. Minister stwierdza, że odnośni oficerowie marynarki bez gróźb po prostu przedłożyli swe życzenia, a rząd wniosie do Izby deputowanych projekt ustawy o znizeniu granicy wieku w służbie. Ustawa ta odnosić się będzie do około 20 oficerów.

Położenie w Rosyji.

Petersburg, 29 października. (Tel. pr.) Guezkow oświadczył w rozmowach z osobami wpływowymi, że położenie staje się coraz poważniejszym i że między październikowcami a rządem musi dojść do ostrego starcia, od którego będzie zależała egzystencja Dumy.

Petersburg, 29 października. (Tel. pr.) Październikowcy, dowiedziawszy się, że skrajna prawica przygotowuje się do ostrego występowania za każdym razem, gdy będzie mowa o konstytucji w Rosyji, postanowili obmyśleć szereg środków, aby zapobiedz skandalom w Dumie.

Petersburg, 29 października. (Tel. pr.) Rada do spraw gospodarki miejscowej przyjęła zasadę, że wszyscy nauczyciele w szkołach ziemskich powinni być Rosyanami prawosławnymi, starobrzędowcami lub wyznania luterńskiego.

Petersburg, 29 października. Wczoraj w noc wybuchła bomba w mieście. Jeden człowiek został zraniony, jeden dom uszkodzony.

Tyflis, 29 października. (Pet. Ag.) Gdy wczoraj wieczorem patrol policyjny chciał aresztować na ulicy 3 podejrzane osoby, nie znany człowiek strzelił z rewolweru i zabił jednego policyanta, poczem umknął.

Odpowiedzialny redaktor:

ś ś x x x Kroszowiecki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

polecą najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 g-tunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESLANE.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek) od 2-5 po południu.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

przeniósł biuro swe

napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego

do nowo zbudowanej kamienicy.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Ozjęcie dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

WILLA w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę) **do sprzedania.**

Blizsza wiadomość w redakcji „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12-2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 października 1909.

Hotel George'a.

PP. L. Groak z Wróblika, hr. Wł. Młoddecki z Monasterzysk, K. Sokulski z Larnowa, L. Balinski z Warszawy, R. Sopauszek z Wiednia, J. Kamper z Pragi, Z. Dębicki z Warszawy.

Hotel Imperial.

PP. Dr. K. Krzetuski z Krakowa, K. Fibich ze Lwowa, B. Zaleski z Rossyi, hr. A. Starzeński z Rossyi.

Hotel Saski.

PP. A. Bazala z Zagrzebia, dr. F. von Šišić z Zagrzebia.

Hotel Europejski.

PP. E. Wittich z Zary, H. Werber z Krakowa, L. Łobos z Taurowa, St. Tauszynski z Bakowca, St. Eder z Stołpina, K. Bartmański z Spasa, L. Cieński z Jabłonowa, St. Białoskórski ze Stajów, A. Hulimka z Mycowej, B. Orzechowicz z Kalnikowa.

Hotel Stadtmüllera.

P. Dr. A. Borzemski z Sarnek wieklich.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 października.

I. Akcje na sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	628	638
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	402	412
Kol. Lwów-Czern. Jasny po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	565
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—

II. Lisy zastawne na 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ 3 1/2 pr. „ los w 50 l.	99 16	99 26
„ „ 4 pr. „ 60 l. po 200 k.	93 66	94 36
„ „ 4 1/2 pr. „ los w 51 l.	100	100 76
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 46	95 16
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	98	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93 30	94

III. Oblig. na 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20	97 96
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 76
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	99 76	100 46
„ „ 4 pr. (4 em.)	93 30	93 96
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 20	93 96
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 70	94 40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. 4 konwan.	90 80	91 50
„ „ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	94 76

IV. Losy.

Gal. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)	115	121
----------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 33	11 40
20 frankówka	19 05	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	256
„ „ papierowych	254 56	255 50
100 marek niemieckich	117 50	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 października 1909.

A. Główny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 75	94 95
„ „ styczni-lipiec	94 70	94 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
listy-sierpień	97 95	98 15
kwiecień-październik	97 95	98 15

koronowa waluta.	placa	žadają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154 50	165 50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	248	256
„ „ 1864 po 100 zł.	314	318
„ „ 1864 po 50 zł.	314	318
Listy zast. domow. państ. po 120 zł. 5 pr.	289 25	291 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 30	116 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94 75	94 96

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arocyk. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 50	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 75	114 75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	452 40	454 40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	118 50	119 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94 90	96 90
Kol. Arocyk. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	94 65	95 65

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103	104
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 75	96 75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 15	96 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96 65	97 65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97 35	98 35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97 60	98 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98 30	97 30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 50	97 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96	97
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 90	96 85
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 50	94 50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 75	95 75
Kol. lwowsko-czern.-jasnyjskiej z roku 1894 4 pr.	94 50	95 50
Kol. Arocyk. Rudolfa (Salzka-kamern-gas) na 400 marek 4 pr.	115 65	116 65

B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99 35	100 20
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—	—
obi. pr. regul. Cisy 4 pr.	144 30	148 90
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211	215
„ „ 50 zł. (100 kor.)	210 25	214 25

Koronowa waluta

E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 65	93 65

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 65	93 65
Bukowiński obl. propinacyjny los za 100 zł. 5 pr.	100 10	101 10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 20	94 20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 93	97 93
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90 40	91 40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104 50	100 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	204 85	205 85

G. Lisy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 30	95 30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	234	236
„ „ 1889 3 pr.	265 25	271 25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 25	102 25
„ „ 4 pr. los. 4 pr.	94	95
Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 65	110 65
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	98 35	99 35
„ „ „ 60 l. 4 pr.	93 75	94 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 35	94 35
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96	96 40
„ „ „ 4 pr. stare.	95 70	96 70
Banku kraj. dla Galicji Lodosarpi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	109	100 50
Banku krajowego oblig. komana. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 75	100 75
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93 35	94 35
Austr-węg. banku 50 lat 4 pr.	95	95 90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 25	99 25

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr.	114	115
Tow. żegl. par. po Dan. Em. r. 1888 pr.	114	115
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 15	89 15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1886 za 300 zł.	94 35	95 35
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	101 20	102 20
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	99 75	—
„ „ 1899	99 75	—

J. Losy (na sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23 25	24 25
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	508	518
Olary 40 zł. m. k.	171	181
Pożyczka miasta Lubruku 20 zł.	116	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112 50	122 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78 50	84 50

Koronowa waluta

Palfy 40 zł. m. k.	230	230
Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57	61
Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	84 85	88 85
Losy fund. Arocyk. Rudolfa 10 zł.	67 50	73 50
Salma 40 zł. m. k.	235	235
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112	122

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305	309
Pesz. Banku handl. 500 zł.	3465	3475
Zakł. kred. dla handlu i przem.	657 25	658 25
Węg. Banku kredytu 200 zł.	770	771
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	630	634
Galic. banku hip. 200 zł.	628	638
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	465	410
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	428 50	433 50
„ „ Austro-węg. 1400 kor.	1775	1785
„ „ Związku (Unionbank) 200 zł.	572 75	573 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243 50	249 50
Żywnościarska banka 100 zł.	248	247 40

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ako. pierw. 200 zł.	450	460
„ „ „ akcje zakład. 200 zł.	410	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5000	5520	5520
Kol. Lwów-Bełzec (ako. pierw.) 200 zł.	400	406
„ „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 25	560
„ „ Lwów-Kłaparów-Jaworów lok. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1047	1053

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	768	766
Galic. kopalnie naft. tow. 500 kor.	769	772
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	723 50	726 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2837	2847
Schodnicy 500 kor.	540	543
Tureck. mars. tytoniow. 500 franków	355	368
Trifail. saw. kop. węgla 76 zł.	308	308

N. W a r s z a w a.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. zast. 4 pr.	240 80	241 15
Paryż za 100 franków	95 55	95 70
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117 67 1/2	117 87 1/2
Włoskie banki	95	95 15
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 25	95 40

O. W a r s z a w a.

Dukat cesarski	11 37	11 41
Austr-węg. 8 gald złota moneta	18 12	19 15
20-frankówka	23 52	23 56
20-markówka	—	—
Rosyjski półimperyal	—	—
Niezn. banknoty za 100 marek	117 65	117 65
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 95	95 20
Ruble	256 1/2	256 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 26.233/09 (10666 3-3)

Obwieszczenie licytacji. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym „Skawina“ na przeciąg czasu jednego roku t. j. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1910 bezwarunkowo z mileżczem przedłużeniem na lata 1911 i 1912.

Licytacja zostanie przedsięwzięta dnia 16 listopada 1909 o godzinie 9 z rana w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła odbędzie się druga licytacja w dniu 23 listopada 1909 również w budynku c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie o godzinie 9 z rana.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1125 kor.

Kto chce brać udział w licytacji ma przed rozpoczęciem licytacji złożyć jako wa-

dym kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce.

Pisemne oferty należy wnieść opieczonowane przed każdą licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie do godziny 12 w południe, dnia poprzedzającego licytację, a skoro ustna licytacja się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Warunki licytacyjne można przegladnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Kwity depozytowe na złożone kaucje i książki wkładowe kas oszczędności nie będą jako wadya przyjmowane.

Oferty dodatkowe nie wniesione do licytacji nie będą uwzględniane.

Na kopertach ofert pisemnych podawać należy przedmiot, którego oferta dotyczy, jak również dzień odbyć się mającej licytacji.

Z c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego. Kraków, dnia 20 października 1909.

L. cz. E. 671/9 (13) (10835)

L. cz. E. 1902/8, E. 1903/8 i E. 1904/8
(10585 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szyfry z Halpernów Goldberg, Miñci Goldberg i Herscha Kuttana, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności a to a) 12 lwh. 77 i całej lwh. 3156 gm. kat. Busk wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 większych schodów sośnowych, jednych mniejszych schodów, trzech kluczy i 42 metrów długich sztachet.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 2686 kor. 25 hal., ad b) na 400 kor., przynależności zaś na 36 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1361 kor. 50 hal., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. II. 1873/9 (9) (10746 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. we Lwowie licytacja realności lwh. 1279 ks. gr. dla I. dz. miasta Lwowa lkons. 1269 1/4 składającej się z parc. bud. lk. 4549 i domu piętrowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 41.785 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 20.892 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 1446/6 (12) (10725 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Glinianach, odbędzie się 25 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja: a) lwh. 773, b) 1/3 część lwh. 145 gminy Miłatyn.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: a) na 309 kor. 60 hal., b) na 6 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 206 kor. 40 hal., ad b) 4 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. 1387/9 (4) (10723 3—3)

Na żądanie Efraima Segala, odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 1461 ks. gr. Izdebbki, stanowiącej zagrodę włościańską obszaru 1 morg Izydora Szerszenia własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 122 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi 748 kor. 03 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. 660/9 (7) (10741 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lossa, odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Strzyżowie, licytacja 1/3 części realności lwh. 375 ks. gr. gm. Luteza i całej realności lwh. 591 ks. gr. gminy Luteza.

1/3 część nieruchomości lwh. 375 ks. gr. Luteza wystawiona na licytację jest oceniona na 116 kor., zaś realność lwh. 591 ks. gr. gm. Luteza na 400 kor. a to z utrzymaniem ciężarów.

Najniższa cena wynosi przy 1/3 części realności lwh. 375 Luteza kwotę 57 kor., zaś przy realności lwh. 591 Luteza 250 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 10 października 1909.

L. cz. E. II. 319/9 (23) (10660 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Jana Morawskiego, zastąpionego przez adw. dr. Augusta Łozińskiego, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. II. na 3 piętrze na prawo, licytacja realności lk 74 1/4 przy ul. Kurkowej l. o. 18 położonej, lwh. 66 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z pg. 5966, 5967, 5970/1, 5970/2, 5970/3, 5970/4, 5970/5, 5970/6, 5970/10, 5970/11, 5970/12, 5970/13, 5970/14 o po-

wierzchni 6380 m.² i domu mieszkalnego wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 74.322 kor., przynależności zaś na 1244 kor.

Najniższa cena wynosi 37.579 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze O. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. II.
Lwów, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. 689/7 (10583 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Hecht, negocjantki w Kamionce str., odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja: a) lwh. 485, b) lwh. 511, c) lwh. 445, d) połowy lwh. 450 gm. Chreniów t. j. jednego gospodarstwa włościańskiego składającego się ze stodoły, lasu o obszarze 1102 sążni, łąk i ról bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: a) 277 kor., b) 237 kor. 20 hal., c) 200 kor., d) 48 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 184 kor. 67 hal., b) 158 kor., c) 133 kor. 34 hal., d) 12 kor. 60 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 14 września 1909.

L. cz. E. 1915/7 (9) (10584 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarborny gr. kat. cerkwi w Chreniowie, zastąpionej przez ks. Teofila Zacharyasiewicza, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 202, 421 i 420 ks. gr. gm. Chreniów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 1152 kor. 48 hal., ad b) 8407 kor. 40 hal., ad c) 1696 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 768 kor. 32 hal., ad b) 5604 kor. 94 hal., ad c) 1131 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22 września 1909.

L. 3342 (10616 3—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Nadwórnej jest do nadania lwowsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 30, 759, która według przecięcia z lat 1906/8 przyniosła rocznie zbiorów w łącznej kwocie 21.911-25 kor. a kolektantowi przy 6-5 przewidy doходу brutto 1423-72 kor. Kauzy wymagana jest w wysokości 2600 kor. nominalnej wartości w papierach losowania nie podlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 70 kor., metryki urodzin, certyfikatu przy należności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego wnieść tu najpóźniej do dnia 19 listopada 1909. godz. 12 w południe.

Blizsze warunki przejrzeć można tutaj jak też w tamtejszym magistracie i w kancelarii c. k. Nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Potrzebne druki dostać można tutaj i w c. k. Nadzorem w Nadwórnej.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.
Lwów, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. II. 1391/9 (6) (10745 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Henryka Gabla, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności pod lk. 260 3/4 we Lwowie położonej, lwh. 228/II. ks. gr. dla gm. Lwowa objętej, adw. dr. Henryka Gabla i mał. Maryi Dejda w równej połowie własnej, składającej się z pb. lk. 2040 o powierzchni 288 m.² i pgr. 4155 i 4156 obszaru 3360 m.² wraz z przynależnościami, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 28.202 kor. 30 hal., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 14.213 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.
Lwów, dnia 19 października 1909.

L. 32.946/09 (10748 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytację wdzierzawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgu dzierżawnym Stryjskim na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912, pod następującymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się dnia 15 listopada 1909 od godziny 10 rano do godziny 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacji.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota sześć tysięcy trzysta trzydzieści koron 56 hal.

Kto chce brać udział w licytacji, ma przed rozpoczęciem licytacji złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gońce lub w tutejszopanstwowych obligacjach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specjalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administrację skarbową jako kaucje przyjmowane.

Pismenne oferty należy wnosić opieczetowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze do godziny 10 rano dnia 15 listopada 1909 a skoro ustna licytacja się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pismennych ofert — przyczem ofierenci mogą być obecni — nie będą żadne późniejsze pismenne lub ustne nadsyłane więcej przyjmowane.

Inne warunki licytacyjne można prze-glądnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowe-

go w Samborze, tudzież w nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją.

Przy licytacji będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest nadto pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie do datki krajowej do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30 pre. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 19 października 1909.

(10772 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Wtorek 2 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, galanterijne i obuwie.

Środa 3 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, dywany fortepian i kasa.

Czwartek 4 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa i fortepian.

Piątek 5 listopada 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa i części oraz przybory do instalacji światła elektrycznego.

Sobota 6 listopada 1909 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 października 1909.

L. cz. E. 4568/9 (10805 2—2)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie komercyjnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacja całej realności obj. lwh. 3451 ks. gr. gm. Kałusz złożonej z domu i parceli budowlanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na sumę 2400 koron.

Najniższa cena wynosi 1600 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Kałusz, dnia 7 października 1909.

L. 23 862/9

Ogłoszenie licytacji.

(10852 1—2)

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytację przez oferty na dostawę następujących przedmiotów w roku 1910:

1. Leki	Wadyum kor.	500
2. Artykuły sanitarne: wata, gaza, organtyna i t. p.	" "	1000
3. Wyroby gumowe: płótna gumowe, poduszki, worki, dreny itp.	" "	500
4. Wody mineralne	" "	200
5. Mięso, pierwszej jakości, wołowe 28000 kg., cielęce 25.000 kg., wieprzowe, kości 3000 kg.	" "	7000
6. Kury bite 1500 sztuk, kurczęta 3000 sztuk	" "	200
7. Słonina 7000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1200 kg., kiełbaski 10.000 par, kiełbasa 6000 kg., wędzonka 6000 kg.	" "	1500
8. Masło deserowe 1800 kg.	" "	200
9. Jaja kurze 180.000 sztuk	" "	400
10. Mąka pszenna 40.000 kg., żytnia 32.000 kg., grysik	" "	2000
11. Krupy wszelkie, oraz groch i fasole	" "	500
12. Makaron	" "	100
13. Bulion	" "	50
14. Towary kolonialne (cukier przeworski 7000 kg.)	" "	500
15. Sliwki i inne owoce suszone 2000 kg., powidła 600 kg.	" "	100
16. Konserwy zupne	" "	50
17. Wódki krajowe, rum, spirytus czysty 96 pre., denaturowany 90 pre.	" "	200
18. Piwo beczkowe 8000 l. i we flaszkach po 35 ctl. 12.000 flaszek	" "	200
19. Mydło do prania twarde 5000 kg., soda 10 000 kg., krochmal, farbka do bielizny	" "	300
20. Nafta, świece stearynowe, lampy, szkła i t. p.	" "	200
21. Szczotki do rąk, do sukien, do zamiatania, szorowania, pendzle itp.	" "	50
22. Farby, lakiery, pokost, terpentyna, zapalki i t. p.	" "	200
23. Drzewo opałowe miękkie	" "	200
24. Słoma okłotowa żytnia 30.000 kg.	" "	200
25. Trzewiki, pantofle, bnty filcowe	" "	80

Wymaga się dostawy artykułów najlepszej jakości.

Wadyum złożony należy przed wniesieniem oferty w kasie szpitala.

Do ofert tyczących się artykułów wymienionych w pozycjach 10—17, 19—22 należy dołączyć próbki.

Blizszych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych od godziny 11 do 1.

Oferty opatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor., opieczętowane w kopercie z napisem oznaczającym rodzaj oferowanych artykułów, wnosić należy do Dyrekcji szpitala. a to: na dostawę mięsa (ad 5) do dnia 2 listopada b. r., na wszystkie inne wyżej przytoczone artykuły do 16 listopada b. r., każdym razem najpóźniej do godziny 11 przed południem, poczem bezpośrednio nastąpi otwarcie ofert.

Oferenci mają jawić się w terminie otwarcia ofert w kancelarii szpitala osobiście, lub delegować upoważnionych zastępców, gdyż w razie niejawienia się, odnośna oferta tylko wtedy będzie brana w rachubę, jeżeli okaże się najniższą. Podobnie nie będą uwzględnione oferty otwarte, lub rozpieczętowane.

W Krakowie, dnia 28 października 1909.

Dyrekcja kraj. szpitala św. Łazarza.

L. cz. E. 1621/9 (4) (10811 2—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacja realności: a) lwh. 225 i b) lwh. 179 gm. Kurdwanów. Nieruchomości powyższe ocenione są: a) na 5870 kor., b) na 700 kor. bez przynależności.

Najniższa oferta wynosi kwotę: ad a) 3913 kor. 32 hal., ad b) 466 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 549/9 (4) (10804 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Curtki Facher w Grybowie odbędzie się dnia 19 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacja połowy realności lwh. 446 ks. gr. gr. Grybów wraz z przynależnościami, składającymi się z 7 okien wewnętrznych oszklonych, 14 kluczy, 39 drzew owocowych, 2 grabów młodych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 6460 kor. 40 hal. przynależności zaś na 101 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3280 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 1 października 1909.

L. cz. E. 4051/7 (26) (10792 2—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, relicytacja realności objętej lwh. 231 ks. gr. gm. m. Sanok składającej się z parcy. budowlanej 169 na której jest zbudowana jedno-piętrowa kamienica w rynku położona bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytację jest oceniona na 21.496 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 10.748 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 2150 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. 1541/9 (4) (10790)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Jasła, zastąpionej przez p. adw. dr. Baranowskiego, odbędzie dnia 17 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Łajskie objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 200 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 14 października 1909.

L. cz. E. 917/9 (5) (10845)
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się dnia 3 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem, licytacja 13 40 części realności objętych lwh. 141 gminy Wołostków ocenionej na 2278 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1367 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 14 października 1909.

L. cz. E. 1146/9 (4) (10649)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Barbary Cisiek, odbędzie się dnia 9 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Sokołowie licytacja realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Trzeboś objętej, składającej się z 2 morgów 400 sążni kwadr. gruntu ornego domu stodoły i stajni z chlewem.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 1925 kor.

Najniższa cena wynosi 1225 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieru-

chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 2 października 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne.

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 37/9 (3) (10824)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek e. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 21 czasopisma „Bocian“ z dnia 1 listopada 1909 artykuł pod tytułem: „W noc poślubną“ (str. 5 lam 1) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „w tem jednak ku zdziwieniu“ do końca znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego jego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 23 października 1909.

31. 245 (10706)

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 20 Oktober 1909, Pr. IX. 142/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „L'azione socialista“ vom 15 Oktober 1909 wegen der Stellen von „A qual pro“ bis „novelle ferite“ und von „Questo nell'ora“ bis „Francisco Ferrer! bei Artifels: „Rabbia satolla“; von „Una visione disgustosa“ bis „della storia, della scienza“ und von „Se l'Europa liberale“ bis „della liberta“ bei Artifels: „La bufera clericale“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 19 Oktober 1909, Pr. I. 794/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 13 Oktober 1909 wegen des Titelbildes samt dem zugehörigen Texte: „Mse po...“ bis „jak se smluvime“; der Stellen von „Podivejte se“ bis „zebrati“ und von „Jedine prisenim“ bis „pracuji“ bei Artifels: „Pater Rozum“; der bildlichen sechs Darstellungen mit der Überschrift: „Rozpocet celibatnika“ samt Text; bei Artifels: „V nebi“ und der mit „Pokoj liem dobre vole!“ überschriebenen, das Papsttum karifizierenden Illustration nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 20 Oktober 1909, Pr. 77/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zivnostnik“ vom 18 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Zastupce teto“ bis „a zidu!“ bei Artifels: „Vystraha nasim obuvnikum“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Oktober 1909, Pr. I. 797/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Cestujici obchodnik“ vom 15. Oktober 1909 wegen der Stellen von „Tim jen budou nasim lidem“ bis „konfiskovat“, von „Neni to v pravem slova smyslu“ bis „hejtmanstvi“ und von „Nyni si položne otazku“ bis „baji nase zajmy“ des Artikels: „Konfiskacni praxe c. k. okresniho hejtmanstvi v Kladne“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. Oktober 1909, Pr. I. 793/9, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Pravo“ vom 15. Oktober 1909 wegen der Stelle von „Dnes se tento vynos“ bis „uz schazi“ des Artikels: „Na priste...“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21. Oktober 1909, Pr. 94/9, die Weiterverbreitung der Nummer 123 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 19. Oktober 1909 wegen der Stelle von „Seine Könige“ bis „Zrenhaus gehörten“ des Artikels: „Vor dem Zusammenbruch“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jglau hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1909, Pr. 20/9, die Weiterverbreitung der Beilage: „Stechener Nachrichten“ der Nummer 19 der Zeitschrift: „Jglauer Volkszeitung“ vom 16. Oktober 1909 wegen des Artikels: „Deutsch-Schützenhof“ in der Stelle von „Im übrigen“ bis „in Stadt und Land“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jglau hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1909, Pr. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 16. Oktober 1909 wegen des Artikels: „Deutsch-Schützenhof“ in der Stelle von „Im übrigen“ bis „in Stadt und Land“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1909, Pr. V. 23/9, die Weiterverbreitung der Nummer 238 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 19. Oktober 1909 wegen der in dem Artikel: „Wie es den Deutschen im Czechischen ergeht“ enthaltenen Stelle von „Auge um Auge“ bis „Bettler sein“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl 246 (10770)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1909, Pr. IX. 143/9, die Weiterverbreitung der Nummer 243 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 15. Oktober 1909 wegen des Artikels: „Vergogna sistemizzata“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22. Oktober 1909, Pr. I. 802/9, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Zar“ vom 21. Oktober 1909 wegen der Stelle von „Cele lidstvo“ bis „u nas“ des Artikels: „Frantisek Ferrer“; des Artikels: „V kasarnach“ und der Stelle von „To je vyhrazeno“ bis „Kristovi“ des Abfages: „Ma strach z prikazani stareho zakona“ nach § 302, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22. Oktober 1909, Pr. I. 803/9, die Weiterverbreitung der Nummern 26 und 28 der Zeitschrift: „Der freie Arbeiter“ vom 26. Juni, respektive 10. Juli 1909, und zwar in der Nummer 36 wegen der Artikel: „Das Leben und die Gehege“ und „Antimilitaristische vereinigte Staaten“; in der Nummer 28 wegen der Stelle von „Den Kampf, den das Proletariat“ bis „der Weg zum Sozialismus“ des Artikels: „Parlamentarismus und Arbeiterklasse“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 22. Oktober 1909, Pr. 45/9, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 22. Oktober 1909 wegen der Stellen von „Rim vsak“ bis „nejmene nadeje“ und von „ale kluk“ bis „rozsudek smrti“ des Artikels: „Kamarada Francesca Ferrera neni vice“; von „Potvora militarismu“ bis „zakrouti krkem“ des Feuilletons: „Jak se zije v pohadkach“; von „trhala a“ bis „a strejekov-

stvi“, von „Tento arrogantni“ bis „parizskou lekei“ und von „Nasi demonstranti“ bis „holubici povaha“ aus dem Artikel: „Dopis z Prahy. Protest proti zavrazdeni kan. Ferrera“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 22. Oktober 1909, Pr. I. 73/9, die Weiterverbreitung der Nummer 286 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 19. Oktober 1909 wegen der Stelle von „Mas pravdu“ bis „u ctnectva“ des Feuilletons: „Balkanske Povidky“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1909, Pr. 29/9, die Weiterverbreitung der Epigraphe: „A Riccardo Zanella“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 19. Oktober 1909, Pr. 28/9, die Weiterverbreitung der Epigraphe: „A Riccardo Zanella“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 20. Oktober 1909, Pr. 30/9, die Weiterverbreitung der anonymen litographischen Epigraphe nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Lh. 853/9 (10654 3—3)
E d y k t.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Karoliny false Katarzyny Kozilków właścicieli realności w Zatorze i nieobjętej masy spadkowej po Janie Czopku, stosownie do t. s. aktów spadk. l. cz. IV. 726/92, celem doręczenia im orzeczenia ekspropriacyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 czerwca 1909 l. cz. IX. 200.3 (36) tyżącego się wywłaszczenia gruntów w Zatorze pod budowę kanału Odra-Wisła jako też dla nieznanego z miejsca pobytu Mateusza Popiela, właściciela realności w Zatorze, celem doręczenia mu t. s. uchwały hipotecznej z dnia 9 sierpnia 1909 r. LR. 586/9 dotyczącej adnotacji tegoż wywłaszczenia ustanawia się kuratorem ad actum Jana Wiehmana, właśc. realności w Zatorze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zator, dnia 16 października 1909.

L. cz. Nc. I. 69—73/9 (1) (10782 3—3)
E d y k t.

Po myśli postanowienia § 13 ustawy z 11 czerwca 1901 l. 66 Dz. u. p. oraz § 24—30 ustawy z 18 lutego 1878 l. 30 Dz. u. p. wyznacza się celem zbadania i ustalenia wszystkich okoliczności, mających wpływ na wysokość odszkodowania, zapłacić się mającego przez c. k. Skarb Państwa za grunta pod budowę dróg wodnych: kanał Odra-Wisła zapotrzebowane, prawomocnymi orzeczeniami c. k. Namiestnictwa we Lwowie wywłaszczone:

audyencyę w dniach 5, 6 listopada b. r. na miejscu w Zatorze, zaś 9 i 10 listopada b. r. na miejscu w Palczowicach, natomiast w dniach 11 i 12 listopada b. r. na miejscu w Spytkowicach, z przybraniem trzech znawców.

Dla wszystkich tych osób, którym z jakiegokolwiek powodu nie można doręczyć odnośnych uchwał sądowych ustanawia się kuratorem ad actum:

dla gminy Zator w osobie naczelnika gminy dr. Tarchalskiego,
dla gminy Palczowice w osobie naczelnika gminy Józefa Popiela,
dla gminy Spytkowice ad Zator w osobie naczelnika gminy Józefa Mędrsy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zator, 24 października 1909.

L. cz. C. IV. 268/9 (1) (10644)
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Czarnie Blau i Gimplowi Blau wniesiono pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 327 gminy kat. Kolbuszowa przez sprzedaż.

Rozprawa odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 15 rano w tut. sądzie Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Seeligera w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swych kurandów sumiennie strzegł i bronił dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

Kolbuszowa, 12 października 1909.

L. cz. Cg. II. 393/9 (1) (10816 2—3)
E d y k t.

Przeciw Ignacemu Orłowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez adwokata dr. Kazimierza Ozarnika jako pełnomocnika Aleksandra Orłowicza pozew o uznanie sumy 1546 złr. 26 ct. za przedawnioną i o jej wykreślenie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 8 30 rano sala rozpr. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Ignacego Orłowicza ustanawia się pana dr. Michała Greka adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Orłowicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 2 października 1909.

L. cz. C. 217/9 (1) (10814 2—3)
E d y k t.

Przeciw Stanisławowi i Ludwice Szwedom gospodarzom w Ryczowie, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jana Szweda gospodarza w Ryczowie (Łąk) pozew o 876 kor. 16 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Kądziołę naczelnika gminy w Ryczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 13 października 1909.

L. cz. Cw. 3041/9 (1) (10713 2—3)
E d y k t.

Przeciw Waleryanowi Chruścielowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaninę Morcheita w Tarnobrzegu pozew o 2470 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Waleryana Chruściela ustanawia się pana adwokata dr. Wolfa Kahanego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waleryana Chruściela w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 sierpnia 1909.

L. XVII. 7036
16
Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa w Lwowie z 28. października 1909 l. XVII. 7036 o zakazie wprowadzania do Włoch kóz rasy maltańskiej.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 17. października 1909 l. 5154

rząd włoski obwieszczeniem z 30. sierpnia b. r. wzbronil aż do odwołania wprowadzenia do Włoch kóz rasy maltańskiej (Malta Rasse) bez względu na kraj, z któregoby pochodziły.

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do rozporządzenia z 5. kwietnia 1906 l. 42977.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 28. października 1909.

L. cz. C. I. 267/9 (1) (10846)
E d y k t.

Przeciw Romanowi Krzyształowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej Soli przez Maurycego Wahrsager w Chyrowie pozew o zezwolenie na wydanie z depozytu kwoty 388 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 11 listopada 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Franciszka Raucha adw. w Starej Soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara Sól, dnia 7 lipca 1909.

L. cz. C. I. 360/9 (1) (10731 3—3)
E d y k t.

Przeciw Oldze Pohlowej dawniej Sarze Epstein, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mojżesza Sonnenscheina pozew o zapłatę kwoty 332 kor 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Olgi Pohlowej dawniej Sary Epstein ustanawia się pana dr. Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Olge Pohl dawniej Sarę Epstein w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 6 października 1909.

L. cz. C. I. 625/9 (2) (10833)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Markanyez, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Dawida Lipę Beera pozew o 271 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 listopada 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Iwana Markanyeza rolnika w Dolżyce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, 23 października 1909.

L. cz. C. II. 581/9 (10840)
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Dytko z Wołowca, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Dytko pozew o własność i wpis połowy realności lwh. 80 gm. Wołowca.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 12 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Dytko ustanawia się pana adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Dytkę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, 12 października 1909.

L. cz. Cw. 2595/9 (2) (10828)
E d y k t.

Przeciw Janowi Tokarowi synowi Jana i Stefanowi Kowalyszynowi rolnikom przedtem w Kwaszeninie, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 426 kor. 46 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Tokara syna Jana i Stefana Kowalyszyna kuratorem p. Błażowski adwokat w Przemyslu, zastępywać ich będzie w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemysł, dnia 21 września 1909.

L. cz. C. I. 380/9 (1) (10843)
E d y k t.

Przeciw Jurkowi Łacyk gospodarzowi ze Zrotowic, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Mykity Szpuk i Anastazy Łacyk zam. Szpuk gospodarzy ze Zrotowic pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 167 gm. Zrotowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 listopada 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jurka Łacyka ustanawia się Józefa Derzawskiego gospodarza w Zrotowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Łacyka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, 5 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 286 Stow. II. 1230 (10785 1—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeźnica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzeźnicy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 18 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszy, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a mianowicie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Jan Klimek, gospodarz w Brzeźnicy przełożony zarządu, Wojciech Kucharski, gospodarz w Brzeźnicy zastępca przełożonego, Andrzej Różak, gospodarz z Pustkowa, Jan Mazur, gospodarz z Pustkowa, Jan Kucharski, gospodarz z Woli brzeźnickiej, Stanisław Kucharski, gospodarz w Brzeźnicy i Jan Surman, gospodarz w Brzeźnicy członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): następuje w ten sposób, że pod pieczęcią (stempel) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanym przez krajowy Patronat.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: solidarna.

Data wpisu: 15 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 września 1909.

L. cz. Firm. 1097/9 Stow. II. 149 (10680)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Powiatowe Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Skale nad Zbruczem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” a po niemiecku: „Bezirks-Spar- u. Credit-Verein in Skala am Zbrucz, registrirte Genossenschaft mit brschränkter Haftung”, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Borszczów dnia 4 września 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcja składa się z członków:

1. Józefa Friedmanna,
2. Leiby Schächtera i z zastępcy
3. Józefa Kassiera.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu obu członków Dyrekcji, tak samo do ważności kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia skuteczne będą okólnikami i plakatami.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 września 1909.

L. cz. Firm. 345/9 Stow. I. 917 (10277)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokołów nad Strypą.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sokołowie nad Strypą, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 20 czerwca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, umieszczanie na procent pieniędzy, popieranie spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Walenty Kozłowski, jako przełożony zarządu, Romuald Witwicki, jako zastępca przełożonego zarządu, Leon Kufel,

Wincenty Gołębiowski i Jędrzej Głogowski, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia kładą swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki, tudzież przez rozesłanie cyrkularza.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor., który może być wpłacony półrocznymi ratami po 1 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 4 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 3 września 1909.

L. cz. Firm. 324 9 Stow. II. 125 (10671)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dźurków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dźurkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu i przewodniczący Zdzisław Siemasz wytypił, a w jego miejsce wybrano przewodniczącym zarządu spółki Marcelo Swiderskiego, dotychczasowego członka zarządu.

Członkiem zarządu wybrano Michała Szutkę gospodarza w Dźurkowie.

Data wpisu: 15 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Kołomyja, dnia 5 września 1909.

L. cz. Firm. 1490 R. A. I. 190 (10442)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddał A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Przemysł leśny Katz i Sp.”, po niemiecku: „Waldindustrie Katz & Co”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i wyrab lasu w Dźurkowie i sprzedaż wyprodukowanego drzewa względnie materiałów.

Forma spółki: wna spółka handlowa od 8 lipca 1909.

Spólnicy osobie odpowiedzialni: Dawid Katz, Dawid Chelides, Mojżesz Rosenkranz, kupiec we Lwowie i Fischel Greif, kupiec w Putilli.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: Dawid Katz łącznie z dwoma innymi spółnikami.

Podpis firmy: z brzmieniem firmy podpis Dawida Katza łącznie z podpisami dwóch innych spółników.

Dzień wpisu: 3 września 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 19 września 1909.

Ч. сп. Фирм. 147/9 (10677)

Впис фирми заробкового і господарского стоваришства.

Вписано в реєстр заробкових і господарских стоваришств.

Осідок стоваришства: Облашниця.

Фирма звучит: Господарско-молочарска Спідка „Добро”, стоваришшене зареастроване з обмеженою порукою в Облашниці.

Дата статуту: Уравно 8 линня 1909.

Предмет підприємства: купно і аренда грунтів в цілях одного господарства членів, магазинованія і продаж господарских збіжжя, торговля вином членів, приймане капіталів і уділяне іх.

Час треванія: неограничений.

Дирекция: Пилип Іванків, справник, Никола Матасюк, касиер, Никола Гутник, книговодец.

Підпис фирми: три фирми уищені будут підписи двох членів дирекції.

Оголошення: виліят через вилочжене в локалі стоваришства.

Уділ членів: по 5 корон.

Відвічальність: разова.

Дата впису: 1909.

Ц. к. Суд окружний торгобельний

Відділ V.

Стрий, дня 2 жовтня 1909.

Spki.

L. cz. A. 283/9 (5) (10527 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest nieznany.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 17 stycznia 1909 w Krakowie zmarł Łucyan Kaz Bronisław 3 im. Łonickiego nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mieczysława Łonickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wincentym Paszczą w Tarnowie na Rudach ustanowionym dla nieobecnego Mieczysława Łonickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21 września 1909.

L. cz. A. IV. 84/9 (4) (10533 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że dnia 27 stycznia 1909 w Piątkowcach zmarła Anna 1-o Pastuszeńko, 2-o Semezyszna nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej jedynego dziedzica Ilka Pastuszeńki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Izydorem Friedem adwokatem w Borszczowie ustanowionym dla nieobecnego Ilka Pastuszeńki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. A. VI. 104/9 (5) (10698 3—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Anna Starkowska zmarła dnia 19 lutego 1909 w Zawadówce z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyll uznanego.

Gdy miejsce ustawowego dziedzica Antoniego Starkowskiego nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dlań kuratorem dr. adw. Schwagera z Podhajec i wzywa się, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, zgłosił się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. A. 138/9 (8) (10703 3—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że Nachman Wenig zmarł 10 kwietnia 1909 w Rotterdam z pozostawieniem ustnego kodycyllu.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościili prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazają tytuł dziedziczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla których ustanawia się kuratorem adwokata dr. Reisnera z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, dnia 10 września 1909.

L. cz. A. VII. 89/8 (13) (10634 3—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy oddział VII. w Stryju ogłasza, że dnia 18 lutego 1908 zmarł w Sokołowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia sp. Józef Huszlak, a do spadku po nim powołani są z ustawy dzieci Anna Grabowska Kunegunda Konieczna i małol. Paweł Huszlak.

Gdy miejsce pobytu Kunegundy Koniecznej ur. Huszlak nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się ją, by do roku od dnia ogłoszenia pierwszego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i deklaruje do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowanym będzie ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Sternhellem w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 26 lipca 1909.

Amortyzacje.

L. cz. Nc. V. 111/9 (3) (10578 3—3)

Na wniosek Stefana Suwityza, prowadzącego oddział rachunkowy przy garnizonowym szpitalu w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji księżeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu Nr. 4836 opiewającej na 255 kor. 50 hal. wystawionej na imię Offiziers Menage

des k. u. k. Garnisonsspitala Nr. 3 in Przemyśl wnioskodawcy rzekomo zaginionej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego rolnego wzywa się, aby o posiadaniu tej księżeczki w ciągu roku 6 tygodni i trzech dni donieśli c. k. Sądowi pod tym rygorem, że w przeciwnym razie owa księżeczka uznana zostanie za umorzoną.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. T. 81/9 (2) (10622 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Bukowskiej, żony inżyniera gazowni miejskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 233.834 na kwotę 264 kor. opiewającej własnością małoletniego jej syna Kazimierza będącej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 września 1909.

L. cz. T. 32/9 (6) (10768 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Barucha Aschera Chajesa, kupca w Dukli wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo zaginionej księżeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 87.452 opiewającej na 100 kor. na nazwisko Barucha Aschera Chajesa.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił do swoich prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. T. 57/9 (2) (10769 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Juliusza Wintera wł. realności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładkowej wydanej we Lwowie dnia 17 kwietnia 1907 przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 9487 na imię Juliusz Winter wystawionej w dniu 30 czerwca 1909 na kwotę 5021 kor. 93 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 września 1909.

L. cz. T. IV. 16/9 (5) (10678 3—3)

Edykt

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Boratyńskiego emerytowanego nauczyciela w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej księżeczki kasy oszczędności miasta Tarnowa Tom 40 pag. 18 Nr. 24.370 na imię Maryi Boratyńskiej wystawionej, a obecnie na 3505 kor. 79 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13 października 1909.

L. cz. T. IV. 11/9 (3) (10667 3—3)

Edykt

Michał Bódka syn Jana i Reginy Bódków, urodzony 12 września 1849 miał przed przeszło trzydziestu laty wyemigrować z rodzinnej wsi Draganowy i oddał nie dał o sobie żadnej wiadomości, tak, że nie wiadomo, gdzie przebywa i czy żyje. W postępowaniu mającym na celu uznanie zaginionego za zmarłego, wzywa się wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub zejściu Michała Bódka, aby o tem donieśli tutejszemu sądowi, lub kuratorowi zaginionego p. dr. Nataniowi Oberlanderowi. adwokatowi w Jasle do dnia 1 listopada 1910 roku, poczem nastąpi na ponowny wniosek Anny Solińskiej stanowcze rozpoznanie sprawy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18 września 1909.

L. cz. T. 44/9 (2) (10510 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Władysława Spalke, jako kuratora umysłowo chorego Józefa Ma...

Posiadacza p. wyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi pr...

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. T. 7/9 (1) (10524 3-3)

Józef Kertmann kupiec w Brodach podał, że wystawiony mu przez Józefa Weitzmana dnia 6 września 1909 w Brodach weksel...

Na wniosek Józefa Kertmana wzywa się dzierżyciela tegoż weksla, by go do 15 stycznia 1910 tutejszemu sądowi przedłożył...

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Złoczów, dnia 29 września 1909.

L. cz. T. 16/9 (4) (10521 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Antoniego Kuneckiego...

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. 22/9 (1) (10522 3-3)

Na żądanie Azriela Merzla negocjanta w Brzozce wdraża się postępowanie celem amortyzacji zgubionego rekomo przezeń w...

Ogłaszając ten edykt wzywa się każdego, kto by odnośny blankiet wekslowy posiadał, ażeby z takowym w sądzie tutejszym...

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. X. 530/9 (1) (10719 3-3)

Na wniosek Wincentyny z Kwiecińskich Dobrowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnioskodawczynię...

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi pr...

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Kraków, dnia 11 września 1909.

G. No. XI. 554/9 (1) (10526 3-3)

Amortisierung. Auf Ansuchen der Waldemar Justian wird das Verfahren zur Amortisierung der...

leihe Nr. 1,221.088 Jänner 1870 per 400 leitet.

Der Inhaber dieser Obligation wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu ma...

do Konstantinopel 5 Franken nom. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Obligation wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu ma...

nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. XI. Krakau, am 27 September 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Table with columns for 'Do Lwowa' and 'Ze Lwowa' showing train routes, departure times, and destinations. Includes sub-sections for 'Na dworzec główny' and 'Z dworca głównego'.

Table for 'Na dworzec „Lwów-Podzamcze“' and 'Z dworca „Lwów-Podzamcze“' showing train routes and times.

Table for 'Na dworzec „Lwów-Łyczaków“' and 'Z dworca „Lwów-Łyczaków“' showing train routes and times.

Table for 'Pociąg lokalne' and 'Z dworca głównego' showing local train routes and times.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można...

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSENHOFFA:



„UNIA”
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędných autorów z ilustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłumaczone, ilustrowane.

POEZYJE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe

BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weysenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennnej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie 6 kor. 80 hal., z oprawą	książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie 13 kor. 60 hal.,	” ” 16 kor. 60 hal.
rocznie 27 kor. 20 hal.,	” ” 33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie 7 kor. 20 hal., z oprawą	książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie 14 kor. 40 hal.,	” ” 17 kor. 40 hal.
rocznie 28 kor. 80 hal.,	” ” 34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWY POWIEŚCI”

który wychodzić będzie pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTRROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia społecznego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Sanatorium dla chorób wewnętrznych
pod klin. kierownictwem
wraz z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym
pod kierownictwem

Doc. Dr. M. FRANKĘGO
Dr. J. WOYTKOWSKIEGO

dawny zakład KISELKI, ulica Kąpielna l. 8,
leczenie dyetetyczne, zabiegi wodolecznicze, kąpiele gazowe, elektryczne,
świetlne, czterokomorowe, parowe; masaż ręczny i aparatowy, gimna-
styka lecznicza (Zander). Telefon 932.

Abonament ubrań!

Pierwszorządny
Magazyn ubrań męskich,
studenckich i dziecięcych

IZAKA HISSA we Lwowie,
Teatralna 7, urządził na sposób wiedeński Abonament na ubrania
10 kor. miesięcznie 20 kor. — gotówką 5 procent opustu.

Wielki wybór ubrań, paletotów, fa-
ter, ubrań dziecięcych, oraz skład
sukna z którego wykonuje ubrania
na miarę ku zupełnemu zadowo-
leniu.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Za nadesłaniem 1 K markami

wysyłam franco STAMPILIE KAUCZUKOWĄ w 3
liniach zawierającą: Imię, nazwisko, miejscowość.
PODUSZCZKI patent. w każdym kolorze po 50 hal.

Krajowa fabryka pieczęci i zakład rytowniczy
D. WEISS Lwów, Karola Ludwika 29,
(pasaż Orange)
Ilustrowane cenniki franco.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorażczyzna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka Instrumen-
tów orkiestralnych,
smyczkowych i dę-
tych poleca swój je-
dyny w kraju na
większą skalę zają-
ty fabryczny skład
Instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Wszystkie instrumenty

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Panna w średnim wieku, z pięknym
pismem, pisząca na maszynie Remington,
poszukuje zajęcia w biurze. Zgłoszenia pod
literami „A. W.“ Biuro dzienników Sokoł-
owskiego, Pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
IULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zatawiać można pocztą i przez kore-
spondencję.

Własnego wyrobu! Koldry kłotowe
i wełniane od

K. 4, 6, 10, 12, 18 do K. 28. Koldry atlasowe je-
dwabne po K. 25, 28, 30, 40 do K. 64. Materace
wełniane po K. 25, 30, 36, 40, 48 do K. 70. Mate-
race z trawy morskiej, sienniki zwykłe i sprężyno-
we. Łózka żelazne, mosiężne i dziecinne, koce, kapy,
portyery, franki, story i t. d. polecają najtaniej

SCHUSTER i TOCZYŃSKI
skład mebli, dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

! Ryżki!

marynowane kor. 5— do kor. 6—, kiszzone kor. 4—
do kor. 4 50, powidła śliwkowe kor. 4 40, kompot
bruśnicowy kor. 6—, jabłka stołowe kor. 3 20, jabłka
kuchenne kor. 2 80 wszystko około 5 kłgr. franko.
GRZYBK! stołowe prawdziwe karpacie za kłgr.
kor. 6 50 do 7 50 loco rozsyła za pobraniem

KELLNERA

Dom wysyłkowy produktów krajowych,
Kossów 129 obok Kołomyi.

NA UROCZYSTOŚĆ SŁOWACKIEGO!

poleca firma **S. W. NIEMOJOWSKI we Lwowie**

POCZTÓWKI SŁOWACKIEGO w kilkunastu wzorach. PORTRET SŁOWACKIE-
GO według oryginału prof. Rybkowskiego. APOTEZA SŁOWACKIEGO
dwa prześlizne obrazy nagrodzone na konkursie Warszawskim według origi-
nałów Ropuckiego i Zuberera. Wszystkie powyższe przedmioty wykonane zo-
stały w Zakładzie F. K. Ziolkowskiego i Ski, Pleszew (W. Ks. Poznańskie).

Okulary i Cwikiery oraz wszelkie szkła kombinowane
wedle recept W. Panów Lekarzy sprzedaje najtaniej

Zygmunt Nachner, optyk — Lwów, ul. Sobieskiego 7.

Ogłoszenie.

**KÓŁKO ROLNICZE w Skopaniu zostało
rozwiązane.**

Skopanie, dnia 12 października 1909.

Joachim Bernat, wójt.

Walne Zgromadzenie

**Reprezentantów pracodawców i Delegatów człon-
ków Kasy chorych m. Lwowa**

odbędzie się

**w niedzielę dnia 7 listopada b. r. od godziny 11 do
2 po południu w lokalu Kasy chorych m. Lwowa ul.
Brajerowska l. 8 oficyny.**

Na porządku dziennym: **WYBORY.**

I. Reprezentanci Pracodawców wybiorą w oddzielnym Zgromadzeniu wyborczym:

- 1) 6 członków Zarządu, 3 zastępców członków Zarządu,
- 2) 4 członków Wydziału nadzorczego, 2 zastępców członków Wy-
działu nadzorczego,
- 3) 6 członków Sądu polubownego, 3 zastępców członków Sądu po-
lubownego.

II. Delegaci członków wybiorą w oddzielnym Zgromadzeniu wyborczym:

- 1) 12 członków Zarządu, 6 zastępców członków Zarządu,
- 2) 8 członków Wydziału nadzorczego, 4 zastępców członków Wy-
działu nadzorczego,
- 3) 12 członków Sądu polubownego, 6 zastępców członków Sądu
polubownego.

Do udziału w tem zgromadzeniu upoważnieni są wybrani dnia 24 pa-
ździernika b. r. reprezentanci i delegaci.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa
Filip Besen,
prezes.

Gdyby który z P. T. Reprezentantów lub Delegatów nie otrzymał legi-
tymacyi, zechce się zgłosić do biura Kasy ul. Brajerowska l. 8, oficyny, w go-
dzinach między 8 a 2 w południe i 6 a 8 wieczorem.

**TEATR „URANIA“
w Filharmonii.**

Nowy program doborowy na dochód POMNIKA SŁOWACKIEGO

z przedstawień w sobotę 30, niedzielę 31 października i poniedziałek 1 listo-
pada od 4 po południu do 10 wieczór:

- Rybołostwo z dynamitem (z natury).
- Chytra myśl Lidy (komedia).
- Manewry cesarskie w r. 1909.
- Widoki z podróży po Egipcie.
- Wędrowka przez Simplon.
- Sonata księżycowa Betowena (film artystyczny).
- Chybione zachody (farsa).
- Popiersie majora (humoreska).
- Biała Dama (przygody Scherloka Holmesa).

W sobotę 30 października o godz. 5 po południu prelekcya popularna p. Zagór-
skiego o Słowackim.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

KONKURS.

Termin konkursu na obsadzenie posady likwidatora
względnie rachmistrza przy powiatowej Kasie dla chorych
w Bochni upływa z dniem 30 listopada 1909.

Bochnia, dnia 13 października 1909.

C. k. Komisarz rządowy
Powiatowej Kasy chorych
Kerekjarto.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORY-
STYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**,
przyjmuje prenumeratę z dostawą pocztową lub wysyłką na
provincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TANIA BIBLIOTEKA

Najtańsze Polskie Wydawnictwo książkowe po 40 hal. tom.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych
autorów polskich i obcych.

1. Karol Libelt „O miłości ojczyzny“.
2. Pol „Pieśni Janusza“.
3. Artur Gliszczynski „Obrazki“.
4. Wł. K. Woycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.
5. i 6. H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“
7. Młoda Litwa nowele autorów litewskich.
8. A. J. Kupril „Olesia“.
9. Wł. Trampczyński „Dwa powstania poznańskie“.
10. Z. Bartkiewicz „Nastroje“.
11. W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.
12. i 13. Helena Böhlau „Pół-zwierzę“.
14. Leonidas Andrejew „Życie człowieka“.
15. Edmund Bernstein „Strajk“.
16. Piotr Nansen „Próba ogniowa“ nowela.
17. Wiktor Dyk „Wstyd“.
18. Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy“.
19. i 20. Władysława Nidecka „W imię praw“.
21. Młoda Rosya „Nowele“.
22. i 23. Jm. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed są-
dem historyi“.
24. Poeci legioniści „Wybór ich poezyi“.

Główna ekspedycja i sprzedaż

w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO Lwów,
pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyi wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal.
na porto.